# Kuryer Poznański.

**Nr. 21.** Redaktor odpowiedzialny: **Piątek, 25 stycznia 1884.** *Józef Szmyt z Poznania.* **Rok XIII.**

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckiem 9 marek 15 fen., w Austryi i Węgrzech 6 guldenów, we Francyi, Belgii, Szwajcaryi i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy Placu Wilhelmowskim Nr. 18 w podwórzu (na lewo) na pierwszem piętrze. **Ekspedycya** przy Placu Wilhelmowskim Nr. 18 w podwórzu (na prawo) na pierwszém piętrze, w drukarni Jarosława Leitgebra. — **Ogłoszenia** przyjmują się w Ekspedycyi jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Hasenstain & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii Lausanne, Lipsku, Lubece, Norymberdze Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; Dorn & Comp. w Hamburgu; Havas Laffite & Comp. w Paryżu, place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego siedmiołamowego 15 fen Reklamy 30 fen., tłomaczenie na język polski bezpłatnie.

## *Poznań, 24 stycznia.*

*(Obraz sytuacyi politycznéj nakreślony przez korespondenta berlińskiego „Köln. Ztg.“; trzy kwestye: hiszpańska, tonkińska, egipska, podejrzliwości francuskie względem Niemiec i nieufność Rosyi względem Niemiec i Austryi.)*

Berliński korespondent „Koeln. Ztg“ następujący nakreśla obraz obecnéj sytuacyi politycznéj:

„Nie da się zaprzeczyć, iżby horyzont polityczny był całkiém czysty i nie można na nim dojrzeć t. zw. ciemnych punktów. Kryzis w Hiszpanii już z tego powodu budzi obawy, iż prasa francuzka nie robi tajemnicy, że sympatye Francyi stoją po stronie tych żywiołów, które zagrażają spokojowi publicznemu w Hiszpanii. Sprawy egipskie muszą niewątpliwie wielkie sprawiać kłopoty rządowi angielskiemu, ale wypadki, jakie się w Egipcie rozgrywają, nie mogą być obojętnemi i dla reszty Europy, a to dla téj przyczyny, że mieszczą w sobie zaród nowych zawikłań pomiędzy Anglią, Francyą i Turcyą. Wreszcie i sprawa tonkińska taki wzięła obrót, że łatwo dać się może we znaki tym mocarstwom, które prowadzą handel z Chinami. Mimo to wszystko nie czuć tu (w Berlinie) większego zaniepokojenia. Co się tyczy Hiszpanii, są widoki, że król Alfons, który niejednokrotnie był ostrzegany i dobre odbierał rady, zdoła odwrócić grożące państwu jego niebezpieczeństwo powstania zbrojnego. Co do Egiptu, to wysłanie tamdotąd jenerała Gordona uważają w Berlinie za dowód, że Anglia postanowiła działać tam energicznie, gdy z drugiéj strony nie przywięzują wielkiéj wagi do francuzkich zachcianek mieszania się do spraw egipskich. Sprawy chińskie pociągną się prawdopodobnie jeszcze długo a w pierwszéj linii sprawiać będą nie mało boleści tym obywatelom francuzkim, którzy płacą podatki. Pokojowi jednak europejskiemu, bo o niego głównie chodzi, z żadnéj strony nie zagraża niebezpieczeństwo, a pobyt p. Giersa w Wiedniu i przeniesienie hr. Herberta Bismarcka do Petersburga są niewątpliwym znakiem, że stósunki pomiędzy trzema cesarstwami są chwilowo daleko przyjaźniejszemi, jak kiedykolwiek dawniéj. Wśród takich okoliczności oczekiwać może Europa spokojnie przyszłéj wiosny, któréj jeszcze w jesieni roku zeszłego z pewną wyczekiwano trwogą.“

Powtórzyliśmy ten nakreślony przez „Köln. Ztg.“ obraz sytuacyi międzynarodowéj nie dla tego, iżbyśmy uznawali jego trafne podobieństwo, właściwość tła i kolorytu, jeno dla tego, ażeby stwierdzić to, cośmy już dawniéj powiedzieli, że trzy te sprawy, hiszpańska, egipska i tonkińska, stanowią główną oś, około któréj obraca się nie tylko cała dyskusya publiczna, ale i główna akcya dyplomatyczna. Co do kryzis hiszpańskiéj, to korespondent berliński „Köln. Ztg“ ma w tém racyą, że republika francuska nie sympatyzuje z nowym gabinetem p. Canovasa, ale ztąd nie wypada, iżby republikańscy władzcy mieli sprzyjać, lub, czego wcale przypuszczać nie można, zachęcać i dawać poparcie destruktywnym żywiołom w Hiszpanii. Lepiéj wprawdzie było przestrzegać pewnéj powściągliwości, ale trudno żądać od prasy francuskiéj, iżby miała palić kadzidła nowemu ministerstwu hiszpańskiemu, a to tém mniéj, że ma może słuszne powody do podejrzywania, że król Alfons i p. Canovas poszli za radami z Berlina, inaugurując nową erę rządów w Hiszpanii. Toć sam korespondent „Köln. Ztg.“ mówi, że monarcha hiszpański odbierał przestrogi i rady. Podejrzenia te francuskie tak uzasadnia ministeryalny Temps:

„Zmiana rządów w Hiszpanii tém większego nabiera znaczenia, jeżeli rozważymy towarzyszące jéj okoliczności. Skoro korona hiszpańska próbowała dawniéj rządzić w duchu liberalnym i demokratycznym, więc ten nagły zwrot polityczny uważać można za znak dążeń w odwrotnym kierunku. Nie zdziwiłoby nas to nawet, gdyby oskarżono nowy gabinet, iż byt swój zawdzięcza wpływom niemieckim wywieranym przez podróż następcy tronu niemieckiego do Hiszpanii. A te podejrzenia i oskarżenia są tém naturalniejsze i lepiéj uzasadnione, ponieważ rozwiązanie kortezów odmówione gabinetowi Posada-Herrera oczywiście było tylko pozorem dla przyjęcia dymisyi tego gabinetu; w istocie bowiem nowe ministeryum p. Canovas żadną miarą nie może rządzić zgodnie z parlamentem, w którym p. Sagasta ma znaczną większość. Pan Canovas przeto będzie musiał odwołać się do kraju. Na nieszczęście jednak wiemy, czém bywają te odwołania się w Hiszpanii i jakich środków rząd kierujący nowemi wyborami używa dla fałszowania ich rezultatu. Ta jednak łatwość w otrzymaniu większości na wyborach jest siłą wątpliwą dla ministeryum, które w ten sposób zapewnia sobie środki parlamentarne rządzenia. Przeciwnie ministeryum łatwo może wtedy łudzić się co do istotnéj siły stronnictw nieprzyjaznych, oraz interesów kraju i armii. Jak widzimy, motek polityczny jest znowu bardzo poplątany u naszych sąsiadów za Pyreneami. Młody król, który już nieraz okazał dojrzałość umysłu wyższą nad swoje lata, potrzebuje zachować wiele zimnéj krwi, żeby nie wpadł w jednę z owych reakcyi, które w Hiszpanii jak wszędzie, są zawsze zwiastunkami rewolucyi“.

Tym podejrzeniom Francuzów nadaje większéj konsystencyi prasa pruska przez swe zbytnie interesowanie się sprawami hiszpańskiemi. Niema bowiem dnia, żeby ten lub ów inspirowany organ pruski nie zaczepiał nieprzyjaznych p. Canovas stronnictw republikańskich. „Nordd. Allgem. Ztg.“ krytykuje bardzo ostro znaną mowę, jaką miał w kortezach p. Castelar, zarzucając mu nieprzyjaźń przeciw Niemcom, które — jak pisze — zachowują przecież życzliwą względem monarchii hiszpańskiéj przychylności, a po upadku rzeczypospolitéj hiszpańskiéj pierwsze z mocarstw europejskich uznały Alfonsa XII królem Hiszpanii. Były prezydent rzeczypospolitéj hiszpańskiéj (Castelar) nie może przebaczyć Niemcom téj sympatyi dla królestwa hiszpańskiego. — Organ księcia Bismarcka zapomniał tu dodać, że Niemcy także pierwsze uznały rzeczpospolitą hiszpańską i że kanclerz niemiecki napróżno usiłował skłonić do tego kroku inne monarchie Europy.

To co mówi korespondent „Köln. Ztg.“ o kwestyi egipskiéj i tonkińskiéj, jest zgodne z faktycznym stanem rzeczy, ale mija już całkiem się z prawdą, pisząc o serdecznych stósunkach, jakie zdaniem jego mają istnieć pomiędzy Austryą i Niemcami z jednéj, a Rosyą z drugiéj strony. Toć jeszcze w tych dniach zamieścił organ nadreński z okazyi przyjazdu p. Giersa do Wiednia artykuł p. t. „Rosya i przymierze austryacko-niemieckie“ (zobacz Przegląd „Kuryera“ nr. 15 z dnia 18 b. m.), w którym groził Rosyi owem przymierzem i wskazywał jéj Azyą jako cel jéj misyi historycznéj a Europę i półwysep bałkański oddawał w wyłączną dzierżawę wpływu austryacko-niemieckiego. Artykuł ten zrozumiany dobrze w Petersburgu, wywołał nowe nieufności przeciw Niemcom i Austryi. „Nowosti“, komentując go, takie robią nad nim uwagi:

„Dowody umiarkowania, złożone przez Rosyą, wydały już owoce: karty zostały odkryte i gra jest jasna. Sprawdzają się wszystkie nasze domysły, że tegoroczna kampania dyplomatyczna miała na celu stopniowe wzmocnienie wpływu austryackiego na półwyspie bałkańskim przez wciągnienie Serbii i Rumunii do środkowo-europejskiego przymierza. Kampania ta dążyła do tego, ażeby Słowian austryackich skupić pod jednym sztandarem i poprowadzić do boju przeciw reszcie słowiańskiego świata, kampania ta zmierzała do wytworzenia silnego państwa słowiańskiego, któreby pozostawało w zależności i uległości dla Berlina i Wiednia. Dotychczas inspirowane dzienniki berlińskie i wiedeńskie wspominały o tém, że środkowo-europejskie przymierze zostało zawiązane dla zabezpieczenia pokoju europejskiego, obecnie nie krępując się w niczém, dzienniki te nie wahają się oświadczać głośno, że pokój europejski mogło jedynie zabezpieczyć umiarkowanie Rosyi i że na przyszłość także zabezpieczyć go mogą tylko nowe dowody tegoż umiarkowania. Rosya ma zapomnieć o Zachodzie i skupić całą swą działalność w Azyi. Artykuł „Köln. Ztg.“ jest może trochę przesolony, ale wywody jego w takiéj są zgodzie z politycznemi wypadkami ostatnich czasów, że nie można powątpiewać o prawdziwości jego zasadniczej myśli“.

Odpowiedź „Nowosti“ odzwierciedla bardzo dobrze tę nieufność, jaka panuje w Rosyi we wszystkich warstwach społeczeństwa względem Niemiec i Austryi. Odpowiedź ta dowodzi, że i urzędowa Rosya, chociażby chciała, nie może ustawicznie dawać coraz nowych dowodów umiarkowania, że słowem — nie tylko kwestye: hiszpańska, tonkińska i egipska, ale i rozliczne sprawy półwyspu bałkańskiego stać będą ciągle na porządku dziennym i może więcéj zagrażać od poprzednich pokojowi europejskiemu.

## Drugi Biskup ułaskawiony.

Dzisiejszy „Reichs- und Staatsanzeiger“ donosi:

„Najwyższym rozkazem z dnia 21 stycznia ułaskawiony został Biskup Jan Bernard Brinkmann, który wyrokiem sądowym z dnia 8 marca 1876 zwolniony był z urzędu jako Biskup monasterski.

Stósownie do tego zniesiony został komisoryczny zarząd majątku kościelnego w dyecezyi monasterskiéj i nastąpiła ponownie wypłata prestacyi rządowych dla téj dyecezyi i to od 1 stycznia r. b.

Tak tedy tylko dwie archidyecezye, nasza i kolońska, pozbawione są swych Arcypasterzy, tęskniących do swych wiernych owieczek.

W Monasterze już wczoraj po południu wiedziano o téj wesołéj nowinie i przyjęto ją ogólną radością, wywieszeniem chorągi z wszystkich domów i uderzeniem we wszystkie dzwony!

Taką radością przejmuje serca wiernych wiadomość o powrocie ukochanego Pasterza, chociaż ten Biskup pozostanie jeszcze Biskupem w okowach, bo nie będzie mógł zadość uczynić potrzebom duchownym swego ludu — dopóki rygor ustaw majowych złagodzony nie zostanie.

Tylko dla nas na podstawie jakiejś dziwnéj i niewytłómaczonéj polityki, rząd uporczywie obstaje przy wyroku trybunału kościelnego, uznanym już dzisiaj powszechnie za niezgodny z zasadami kościelno-politycznemi.

Czekajmy wytrwale, odważnie i cierpliwie — prosząc Boga, aby i nam przywrócił drogiego Arcypasterza!

* * *

### *Dalsze dyspensy.*

Według doniesienia „Nordd. Allg. Ztg.“ udzielono już dyspensy katolickim księżom w liczbie *886* z z wszystkich dyecezyi z wyjątkiem kolońskiéj, z któréj podanie jeszcze wygotowane nie zostało z powodu licznych trudności.

Dyspensy téj udzielono najprzód tym kapłanom których podania nie nasuwały żadnych przeszkód, i mogły szybko być załatwione.

Na późniejszy czas odłożono podania księży, którzy studya swe odbywali w Inszpruku lub Rzymie. I tak donosiliśmy n. p. wczoraj, że z dyecezyi wrocławskiéj udzielono dyspensy 119 neopresbyterom, a odroczono sprawę 8.

W ten sposób i dla księży naszych archidyecezyi udzielona została dyspensa, któréj zażądano dla stu i kilkunastu duchownych.

Gdyby rząd pruski równą miarą traktować chciał wszystkich Biskupów, gdyby i naszego Arcypasterza przywrócił na stolicę gnieźnieńską, możnaby chwilowo najgwałtowniejszéj niedoli parafii osieroconych zapobiedz i przynieść ulgę opuszczonemu ludowi.

W obecném położeniu dyspensa ta na nic nam się przydać nie może.

* * *

## *Rokowania z Rzymem.*

Z urzędowego stenogramu przemówienia ministra Gosslera przekonywamy się, że rząd pruski uporczywie jeszcze trwa przy zasadzie jednostronnego uregulowania stósunków kościelno-politycznych w drodze państwowego prawodawstwa.

P. minister powiedział dosłownie:

„Już przed 2 laty powiedziałem z tego miejsca, że obecny rząd państwa nie będzie nigdy toczył rokowań celem zawarcia konkordatu lub formalnéj ugody — że jednakże bardzo chętnie pragniemy pozostać z Kuryą w kontakcie, życząc sobie przez jednostronne państwowe prawodawstwo uregulować stósunek państwa do Kościoła katolickiego; w tym téż głównie celu utworzyliśmy poselstwo nasze przy Watykanie.

Mylném jest daléj twierdzenie, jakoby rząd pruski domagał się ustępstw od Rzymu. Przeciwnie: tutaj i indziéj oświadczaliśmy zawsze, iż obecny rząd zdecydowany jest zupełnie dać katolikom Prus wszystko to, co bez narażenia państwowych interesów czy to w drodze administracyjnéj, czy téż prawodawczéj udzielone być może. — Tym, którzy się zajmują interesami naszych katolickich poddanych ze stanowiska Kościoła — pozostawiamy do woli, czy uważają za rzecz słuszną przyjmować po prostu to, co państwo daje, zresztą zaś zająć stanowisko wyczekujące; czy téż ze swéj strony starać się będą uczynić coś dla interesów swych katolickich pupilów i samodzielnie dopomagać do usunięcia trudności, na jakie w drodze naszéj napotykamy.

Znaczy to mniéj więcéj tyle, że właściwych rokowań nie było i nie będzie. Rząd ma posła w Watykanie, słucha co Stolica św. mówi i pisze, słucha co mówią katolicy — ale robi tylko to, co mu się podoba.

Zasadniczo zajmował i zajmuje rząd pruski w obec Kościoła stanowisko nieprzyjaźniejsze od absolutnego rządu Rosyi i republikańskiego rządu Francyi — gdyż oparte na zasadzie samodzielnego załatwiania spraw, które z natury swéj wymagają równouprawnionego działania stron obu, t. j. Kościoła i państwa.

## Poważny objaw.

Od niżéj podpisanego grona obywateli wielkopolskich dochodzi nas następująca, bardzo ważna

### Odezwa!

Wszyscy uderzeni i zatrwożeni jesteśmy smutnym stanem materyalnym naszego społeczeństwa, osłabionego wprawdzie przedewszystkiém niezależną od nas dolą kraju, lecz także, wyznajemy to szczerze, długoletniém zapoznaniem naszego położenia, jak niemniéj nierozważném nieraz życiem z dnia na na dzień, bez dostatecznego liczenia się z ograniczonemi bardzo środkami, w porównaniu z potęgą kultury Zachodu, z którym w bezpośredniéj pozostajemy styczności. Trwoga ta o nasz byt i naszę przyszłość zniewala nas odezwać się do naszych Ziomków celem zachęcenia wszystkich do zdwojenia oględności i czujności w obec stanu tak istotnie groźnego.

Położenie nasze tém naglejszéj wymaga naprawy, ile że wystawieni na coraz cięższą walkę o byt, w obec gwałtownych prądów dzisiejszéj cywilizacyi, wśród własnéj politycznéj niemocy, a wzmagających się u nas ciągle trudności ekonomicznych, odczuwanych zresztą, chwilowo przynajmniéj, przez wszystkie społeczeństwa, na rolnictwie głównie oparte, tracimy coraz więcéj najżywotniejszych sił, a tych dalszy jeszcze ubytek już nie o zupełną utratę praw politycznych i narodowych, ale koniecznem rzeczy następstwem o zagładę społeczną przyprawić nas może.

Kto w obec tego stanu rzeczy wniknie głębiéj w ekonomiczne nasze stósunki, ten pojmie, że u nas wszystko niemal, co przechodzi granice ścisłéj konieczności, staje się w obec naszego ubóstwa materyalnego bardzo łatwo niebezpiecznym, a groźnym w następstwa zbytkiem, do czego wrodzoną niejako wszyscy prawie mamy skłonność, zapominając chętnie, że nie kłamliwym pozorem bogactwa i majątku, lecz jedynie praktyczném zrozumieniem skrzętności i prostoty, w obec obcych z godnością stanąć i nienawistnym wpływom oprzeć się możemy.

Uwagi te nasunęły się nam dzisiaj z powodu zbliżających się zjazdów i zabaw pory zimowéj.

Dalecy od tego, żeby je ryczałtem potępiać, przyznajemy owszem, iż to zdrowy i użyteczny sposób szerzenia dobrego obyczaju i prawdziwéj ogłady, tak w każdém społeczeństwie potrzebnéj. Tylko, żeby zabawa prawdziwe korzyści przyniosła, trzeba jéj stósowną nadać cechę, trzeba nie zapominać, że zadaniem jéj jest zbliżenie towarzyskie i wesołość w odpowiednich granicach, a nie pole do schlebiania właściwym naturze ludzkiéj słabościom miłości własnéj, próżności i lekkomyślności. — Od tego zaś fałszywego kierunku może tylko uchronić nas skromność i prostota.

Wielkopolska od lat wielu przodowała innym dzielnicom naszym, służąc im za wzór praktycznego zmysłu i wytrawnego rozsądku. Z podwójną usilnością dziś w téj mierze odznaczać się powinniśmy, kiedy do szlachetnego wzorowania swoim przybywa, a raczéj wzrasta trudniejszy o wiele obowiązek zachowania godności imienia polskiego w obec wrogich nam, a coraz silniejszych obcych żywiołów, które nie tylko każdy nasz wybryk, ale każdą nawet nieoględność wyzyskać umieją.

Wszystkie tedy nadto kosztowne zabawy, narażające głównie młodzież na znaczne wydatki, jako to: zbyt wystawne obiady, kawalerskie i kostiumowe bale, należałoby wykreślić całkiem z programu zabaw, lub przynajmniéj zredukować, a Panie nasze, pragnące świecić przykładem prostoty w strojach, niewątpliwie wpłynąć mogą zbawiennie na młodzież, zachęcając tém samém i ją do ściślejszego obrachowania w wydatkach jéj właściwych i do unikania zabaw zbytkowych, np. gry hazardowéj.

Jeżeli innych punktów, przy których nasz budżet społeczny koniecznie większéj oszczędności wymaga, pojedyńczo nie wymieniamy, to przemieniu najlepiéj je sam poznać i w obec siebie i innych wedle odpowiedniéj miary ocenić potrafi. Zamożniejszych pięknem zadaniem jest wziąć inicyatywę i stać się w tym względzie przykładem; oni bowiem mianowicie na tę słabość ludzką baczyć powinni, że w zabawie, nieraz fałszywym powodowani wstydem, zupełnéj pragniemy równości. A przecież co dla jednego często nieznacznym jest wydatkiem, to dla drugiego smutnych nieraz następstw bywa powodem.

Na oględnosci wesołość zabaw pewno nic nie straci — przeciwnie, staną się one przystępniejszemi dla wielu, łatwiejszemi dla wszystkich, a prócz korzyści materyalnych przybędzie jeszcze zadowolenie moralne spełnionego obowiązku i to szlachetne poczucie, że każdy grosz, oszczędzony w zdrowéj myśli, staje się w wyjątkowych stósunkach naszych prawdziwym skarbem narodowym.

Odzywając się w ten sposób do wszystkich, którym wspólne nam dobro jest drogie, mamy nadzieję, że słowa nasze nie przebrzmią bezowocnie. Ufamy owszem, że, gdy wszędzie i na każdém polu niedola codzień dotkliwiéj czuć nam się daje, wszędzie i w każdém kole naszego społeczeństwa coraz gorliwiéj do rozsądnéj naprawy garnąć się będziemy, słuchając chętnie wszystkiego, co na sumienném zbadaniu naszego położenia oparte, do celu prowadzącą drogę wskazuje.

*Ignacy hr. Bniński. Franciszek Brzeski. Julian Brzeski. Kajetan Buchowski. Ildefons Chełkowski. Dr. Julian Chełmicki. Józef Chłapowski. Stefan Chłapowski. August hr. Cieszkowski. Zygmunt hr. Czarnecki. Adam ks. Czartoryski. Zygmunt ks. Czartoryski. Zdzisław ks. Czartoryski. Henryk Dobrzycki. Józef Grabski. Ludwik Graeve. Zygmunt hr. Grudziński. Leon Guttry. Artur Horwat. Leon Hulewicz. Michał Hulewicz. Maksymilian Jackowski. Jarosław Jaraczewski. Roman Komierowski. Bolesław Kościelski. Stanisław Koźmian. Stanisław Kurnatowski. Mieczysław hr. Kwilecki. Stefan Łącki. Wojciech Łubieński. Mieczysław Łyskowski. Tytus Malczewski. Dr. Leon Mieczkowski. Stanisław Modlibowski. Józef Morawski. Stanisław Morawski. Adolf Moszczeński. Bolesław Moszczeński. Jan Moszczeński. Dr. Leon Mukułowski. Alfred hr. Mycielski. Józef Mycielski. Wincenty Niemojowski. Adam Janta Połczyński. Roman Janta Połczyński. Bronisław Potworowski. Gustaw Potworowski. Henryk Potworowski. Seweryn Radoński. Zygmunt Radoński. Gustaw Raszewski. Stanisław Rożański. Karol Sczaniecki. Piotr Skórzewski. Józef Skrzydlewski. Stanisław Stablewski. Dr. Józef Stasiński. Aleksander*

*hr. Szembek. Piotr hr. Szembek. Wiktor hr. Szołdrski. Józef Trzciński. Hipolit Turno. Wiktor Unrug. Adolf Wężyk. Włodzimirz Wolniewicz. Józef Wolszlegier. Ignacy Zakrzewski. Władysław Zakrzewski. Franciszek Żółtowski. Stanisław Żółtowski. Stefan hr. Żółtowski. Dr. Józef Żychliński.*

Podając powyższą odezwę do wiadomości ogółu, polecamy ją szczeréj i głębokiéj rozwadze naszego społeczeństwa i zapisujemy ten poważny objaw zdrowéj myśli narodowéj jako fakt niemałéj doniosłości i początek dalszych w tym kierunku dążeń.

Najprzód zaznaczamy, że to, co poważna prasa polska w ostatnim lat dziesiątku tylokrotnie i prawie nieustannie powtarzała, to wypływało i wynikało z ogólnego poczucia narodowéj potrzeby — jak dzisiaj jednomyślnie stwierdzają podpisami swemi w jeden liczny zastęp zgromadzeni obywatele naszéj dzielnicy.

To, co napisano powyżéj, jest zgodnym, nie podlegającym wątpliwości wyrazem opinii, streszczającym następujące prawdy:

1) Różne zewnętrzne i wewnętrzne powody składają się na to, że u nas jest źle i to pod wielu względami.

2) Nie ostatnią przyczyną tego smutnego położenia naszego jest nasza lekkość i lekkomyślność, wydatki nad możność, życie nad stan i inne tego rodzaju słabości ludzkie.

3) Jeżeli chcemy ostać się w obec groźnych stósunków, w jakich pozostajemy — trzeba nam stanąć na podstawie określonéj staropolskiém przysłowiem: „Pamiętaj rozchodzie żyć z przychodem w zgodzie!“ — zaprzestać hucznych i kosztownych zabaw oszczędzać, pracować i myśleć o przyszłości.

Oto w najogólniejszych zarysach treść powyższéj odezwy, którą wszyscy przyjmą z żywém uczuciem zadowolenia.

Sokrates powiedział, że cnotą jest wiedza, świadomość; my z chrześciańskiego stanowiska na to zdanie godzić się nie mogąc, powinniśmy wszelako zawsze o tém pamiętać, że świadomość czyli poznanie siebie i rzeczywistych potrzeb naszych jest jednym z głównych warunków téj cnoty, którą dzielnością i energią zowiemy, jest potężną dźwignią materyalnego i moralnego podniesienia się z upadku.

Odezwa powyższa dowodzi, że ta świadomość przenika coraz szersze warstwy społeczeństwa i wybija się na wierzch, na widownią, na światło!

Oby słowa te znalazły oddźwięk ogólny i stwierdziły się czynem, i to nietylko na czas karnawałowy, ale w każdém życia położeniu we wszystkich warstwach polskiéj ludności!

W życiu towarzyskiém wyższych warstw piękny przykład daje nam stolica najmienniejszéj dziś części Polski, Warszawa, gdzie „wełniane wieczorki,“ na których panie w skromniutkich występują toaletach, dowodzą, jak pięknie i ochoczo bez zbytku bawić się można.

Paniom naszym słusznie przyznano w „Odezwie“ znaczny wpływ i możność silnego oddziaływania w tym kierunku.

„Odezwa“ zjawia się późno, aleć wszak „lepiéj późno, niż nigdy!“

Większa własność ziemska w Wielk. Ks. Poznańskiém czasie dokonanych 1,692,500 hektarów, równe 6,770,000 morgów, i to:

1) w obwodzie rej. pozn. 1,029,700 ht. = 4,118,800 m.
2) „ „ „ bydg. 662,800 „ = 2,651,200 „

Z téj ogólnéj liczby przypada:
1) na Polaków 717,900 ht. = 2,871,600 m.
2) na Niemców 974,600 „ = 3,898,400 „
6,770,000 m.

Własność polska dzieli się na:
1) w Poznańskiém 497,900 ht. = 1,991,600 m. = 48,4%
2) w Bydgoskiém 220,000 „ = 880,000 „ = 33,2%
717,000 ht. = 2,871,600 m.

Własność niemiecka dzieli się na:
1) w Poznańskiém 531,800 ht. = 2,127,200 m. = 51,6%
2) w Bydgoskiém 442,800 „ = 1,771,200 „ = 66,8%
974,600 ht. = 3,898,400 m.

Większa własność niemiecka przewyższała tedy w Księstwie w r. 1880 większą własność polską o

***256,700 ht., czyli 1,026,800 m.***

a stósunek ten jeszcze w ostatnich trzech latach się pogorszył, tak, że obecnie Polacy mają 42, Niemcy zaś 58 prct. większéj własności ziemskiéj.

Czas tedy jak największy myśleć o zachowaniu tego, co mamy, i odzyskaniu tego, co straciliśmy.

Oby tylko uczciwą i zacną myślą podyktowane słowa naszych szanownych i czcigodnych obywateli nie pozostały słowami, lecz jak najprędzéj i najogólniéj w czyn się zamieniły.

# Sprawy sejmowe.

### *Z Izby Panów.*

**Berlin,** 23 stycznia.

Książę raciborski zagaił dzisiejsze posiedzenie przed pustemi prawie ławami. Zanim Izba rozpoczęła obrady nad przedłożonymi projektami, składa w zwykły sposób przysięgę, wstępujący do Izby książę Ordynat Antoni Sułkowski. Następnie przyjmuje Izba bez dyskusyi ustawę, dotyczącą reformy dawniejszéj ustawy z dnia 27 marca 1872 o pensyonowaniu urzędników. Projektu zaś do ustawy dotyczącéj pomnożenia liczby członków komisyi dla długów państwowych, nie przyjmuje Izba w formie uchwalonéj przez Izbę poselską, lecz zmienia odnośny paragraf tak, że rządowi przysługiwać ma prawo mianowania dyrektora i trzech najmniéj członków.

### *Z sejmu pruskiego.*

Izba poselska zajmowała się dziś nasamprzód wnioskiem holsztyńskich posłów liberalnych, którzy żądali pewnego wynagrodzenia za dostawione w czasie kampanii holsztyńskiéj w roku 1864 konie trenowe dla armii duńskiéj. Wniosek przekazano po krótkiéj dyskusyi, wśród któréj radzca finansowy p. Ruedorf oświadczył, że właściwie rząd duński zobowiązany tu jest do restytucyi, komisyi petycyjnéj. Następują obrady nad całym szeregiem petycyi, przesłanych sejmowi, które głębszego zajęcia nie budzą. Następne posiedzenie — jutro o godzinie 11. Porządek dzienny: Drugie czytanie etatu dla kopalń i hut, a następnie pierwsze czytanie ustawy dotyczącéj budowy drugorzędnych kolei żelaznych.

# KORESPONDENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO.

**Lwów,** 22 stycznia.

(W sprawie banku włościańskiego. — Z metropolii ruskiéj. — Jubileusz ks. Opata Nowakowskiego w Żółkwi.)

(a) Wczorajsza wieczorna konferencya w namiestnictwie w sprawie banku włościańskiego nie doprowadziła jeszcze do ostatecznego rezultatu. Reprezentanci rządu nie chcieli dać żądanych gwarancyi dla akcyi pomocniczéj i ztąd téż bank krajowy wstrzymał dalszą wypłatę kuponów i wylosowanych listów zastawnych banku włościańskiego. A przecież ratować właścicieli listów dłużnych jest jedynie obowiązkiem rządu, który przy banku miał komisarza swojego, co przyczyniało się wielce do pokładania zaufania w banku. Wszakże rząd swego czasu wbrew opozycyi polskich posłów zatwierdził statuta banku tego? Zresztą w roku 1873, gdy nastąpił krach giełdowy, tenże rząd wystąpił w radzie państwa z wnioskiem o przeznaczenie 80 milionów złr. na ratowanie kredytu. Czyż i tu nie powinien wystąpić z pomocą? Odmówienie pomocy zniewoli bank włościański do podania się do konkursu i niezawodnie zachwieje kredytem kraju i całéj monarchii. Zresztą sprawa ta obecnie w zawieszeniu. Jutro powraca namiestnik i od niego zależy ostateczna decyzya.

Jeszcze za rządów b. ks. Metropolity Józefa Sembratowicza powtarzały się od czasu do czasu pogłoski o bliskiém zamianowaniu go Kardynałem. Obecnie ponownie pogłoska taka obiega z tym atoli dodatkiem, że obecny administrator ks. Biskup Sylwester Sembratowicz zostanie równocześnie mianowany Metropolitą lwowskim, a ks. Archidyakon Pełesz Biskupem stanisławowskim. Dotacyą przyszłego biskupstwa stanisławowskiego stanowiłyby dobra Cwitowa w powiecie czortkowskim, które obecnie nie mają w funduszu religijnym gr.-kat. ścisłego przeznaczenia.

W zeszłą niedzielę obchodził ks. Opat Józef Nowakowski w Żółkwi 50letni jubileusz kapłaństwa. Na uroczystość tę zjechało mnóstwo osób dostojnych i odznaczających się stanowiskiem i znaczeniem w kraju, między innemi ks. Adam Sapieha, który téż po uroczystości kościelnéj przy serdeczném przemówieniu wręczył Jubilatowi album pamiątkowe, kielich złoty i medal z popiersiem Jubilata. W czasie uczty nadeszło mnóstwo telegramów gratulacyjnych, pomiędzy niemi telegram od Ojca św., podpisany przez ks. Kardynała Czackiego, od księży Biskupów Soleckiego i Stupnickiego, od marszałka krajowego Zyblikiewicza, od ministra dr. Ziemiałkowskiego itd.

## ZIEMIE POLSKIE.

* Rząd rosyjski niezmordowanym jest w zacieraniu ostatnich, istniejących jeszcze oznak odrębności Królestwa Polskiego. Dzienniki petersburskie podają wiadomość, że zamierzoném jest i ma wkrótce przyjść do skutku zniesienie w guberniach „kraju przy- [illegible] ma być wprowadzony „herbowy,“ „aktowy“ i „wekslowy“ papier, jak również „herbowe stemple“ według typów, używanych w całém carstwie. Ma być także jednocześnie zniesiony istniejący dziś w Królestwie Polskiém zwyczaj przyjmowania w kasach rządowych stemplowego papieru i marek zamiast gotówki przy płaceniu podatków, które odtąd tylko gotówką opłacanemi być mają. Obowięzującą też będzie dla Królestwa wprowadzona w zeszłym roku w carstwie tak zwana „aktowa poszlina,“ to jest opłacanie rządowi pewnych procentów przy przejściu majątków nieruchomych z rąk do rąk w drodze spadku, przekazania testamentowego, darowizny itd.

— Do „Nowéj Reformy“ donoszą z Warszawy, że referent wydziału śledczego, Sikorski, o którego aresztowaniu za wymuszanie pieniędzy od osób wcale niepodejrzanych donosiliśmy, został z więzienia wypuszczony na wolność. Widocznie ma on za wielkie zasługi, iżby rząd rosyjski mógł się z nim obchodzić tak, jak ze zwykłym rzezimieszkiem.

## NIEMCY.

* Berlin, 23 stycznia. Poseł dr. Windthorst oświadczył w Izbie poselskiéj wśród dyskusyi nad wnioskiem Reichenspergera, „że Kościół stanął na równi obok państwa, jako instytucya niezależna, takim był od wieków, i takim go chciał mieć ten, który go założył, a który nierównie więcéj znaczy, aniżeli wszyscy inni suwereni.“ Każdy żaczek szkólny bez trudu się domyślił, że poseł Windthorst miał tu na myśli Chrystusa Pana; tylko „Nordd. Allg. Ztg.“ tego nie zrozumiała i stawiła na miejscu Chrystusa Pana Papieża. Organ kanclerski stawiwszy fałszywą tę premysę wysnuwa na podstawie jéj cały szereg niedorzecznych twierdzeń i insynuacyi. Autor artykułu, którego zresztą nie trudno się domyśleć, przypomina ciekawemu światu raz jeszcze wszystkie zasady i teoryą całą, na któréj „ultramontanizm“ swoją naukę i prace swoje opiera; zasady, które oczywiście chyba w głowach liberalnych przeciwników Kościoła katolickiego pokutują. „Nordd. Allg. Ztg.“ pochwyciła skwapliwie zręczną sposobność, by niewygodnego przywódzcę centrum w opinii polityków niemiecko-protestanckich zohydzić.

— W sprawie wniosku dra Windthorsta o zniesienie ustawy obrocznéj, pisze „National Ztg.“ tak:

„Ponieważ ułaskawienie Biskupa monasterskiego a tém samém zniesienie także ustawy obrocznéj dla téj także dyecezyi niebawem nastąpi, wniosek ów obejmuje chyba tylko dwie dyecezye — kolońską i poznańską. Wypowiedzieliśmy już kilkakrotnie — i powtarzamy dziś — że należałoby się wypłacać pensye kapłanom urzędującym w dwóch tych dyecezyach, ponieważ pod względem kościelno-politycznym nie grzeszyli więcéj, aniżeli duchowieństwo innych dyecezyi, Rząd uprawniony jest do wypłacenia owych pensyi; nie potrzeba więc dla tego znosić ustawy obrocznéj. Tego zaś uczynić nie można, ponieważ w logicznéj konsekwencyi trzebaby odnośnym Arcybiskupom także pensye wypłacać, o czém naturalnie mowy być nie może, dopóki nie załatwiono kwestyi, czy stolice owe prawnie są obsadzone, czy nie. Pan Windthorst sam nie będzie się spodziewał, że rząd wypłaci pensye „panom“ Melchersowi i Ledóchowskiemu, a może im je prześle na „miejsce wygnania.“

— Opróżnioną katedrę apologetyki przy uniwersytecie wyrcburskim obejmie prawdopodobnie albo docent prywatny dr. Schill z Fryburga, albo dr. Atzberger z Monachium, albo też dr. Abert, asystent w seminaryum duchownem w Wyrburgu.

— Wybrany do sejmu na miejsce zmarłego posła Marcarda sędzia okręgowy, p. Weyhe, przyłączył się do stronnictwa zachowawczego.

— „Gazeta Toruńska“ pisze: „Z Pelplina podają zachodnio-pruskie pisma niemieckie wiadomość, że z coraz większą pewnością występuje tam pogłoska, iż ks. kanonik dr. Redner zaproponowany zostanie przez rząd na koadjutora archidyecezyi kolońskiéj.“ „Pielgrzym“ dodaje do tego: „Taka pogłoska krążyła w Pelplinie i Gdańsku w miesiącu sierpniu r. z., ale domyślano się, że powstała w skutek podróży ks. kanonika Rednera w tym czasie nad Ren w całkiem innéj sprawie. Żeby ta pogłoska ponownie „występowała tu w Pelplinie z coraz większą pewnością,“ temu wprost zaprzeczamy. Tu, o ile wiemy, nikt o tém w ostatnim czasie nie mówił.“

— Woły oldenburskie. Izba karna oldenburskiego sądu ziemiańskiego skazała dziś, 23 stycznia, za obrazę majora Steinmanna aktora Schroedera na 100, właściciela drukarni Littmanna na 50, redaktora Hesse na 150 marek kary. Koszta przedśledztwa ponosi fiskus.

— W Izbie saskiéj stawili socyaliści wniosek, ażeby ordynacyą dla sług zniesiono i kontrakt, zawarty pomiędzy chlebodawcami a sługami, stanął na równi z innemi ugodami. Wniosek odrzucono.

— Ze Strassburga donoszą: Na dzisiejszém posiedzeniu wydziału krajowego zaczepił poseł Bulach (syn) artykuł „Nordd. Allg. Ztg.,“ którego autentyczność podał w podejrzenie. Bulach oświadczył, że nie wystąpił w imieniu niezadowolonych urzędników i protestował przeciw temu, że osobę jego stawiono na równi z p. Antoine. Odpowiedź sekretarza stanu, pana Hoffmanna, na powyższe oświadczenie p. Bulacha podaliśmy już wczoraj pod rubryką „Ostatnich telegramów.“

— Pamiętniki wyższego radzcy rejenc. Wagenera, z których podaliśmy już kilka drastycznych wyjątków o p. Bismarck-Schönhausen, zawierają wiele zajmujących szczegółów z roku 1848 i lat późniejszych. Jako dodatek do tak nazwanych „Bismarckiana“ donosimy, że, kiedy pewnego razu hr. Schwerin-Putzar zapytał dzisiejszego księcia kanclerza, coby miał przeciwko niemu, tenże mu na to zapytanie suchą dał odpowiedź: „To, że pan nie zginąłeś pod Pragą?“ — Prasa radykalna nie bardzo grzecznie p. Bismarcka traktowała. Karykatura „Kreuzztg.“ drukowana we Frankfurcie n. M. w r. 1849 nosiła podpis: „w dowód uznania za znakomitą mowę z epoki antedyluwialnéj o kwestyi niemieckiéj otrzymał przydomek najpoddańszego poddanego,“ daléj: że „kolportuje adres, wzywający koronę, aby udzieliła demisyą ówczesnemu ministerstwu Brandenburga i Manteufla jako zbyt rewolucyjnemu.“ Jest tam także i przycinek następujący: „Pan Bismarck prosił budowniczego gmachu posiedzeń sejmowych, czyby nie było możliwe posunąć prawéj ściany o kilka stóp daléj, ponieważ obecna nie dosyć mu była po prawicy (zajmowanéj przez konserwatystów). Budowniczy przyrzekł, przypadek gdyby znów miał być obranym.“ W parlamencie erfurtkim słyszał Wagener tylko jednę jedyną mowę stósowną, a była to mowa profesora Bussa, katolika, który w ten sposób się odezwał: „wiem, M. P., że mowa moja zostanie bez wpływu na głosowanie, a wcale bym tu nie mówił, gdybym nie wiedział, że głosowanie wasze jeszcze mniéj wpływu wywrze na rzeczywisty stan rzeczy.“

Na stronie 33 znajduje się w pamiętnikach tych miejsce godne wzmianki: „Bardzo charakterystycznym objawem był ten, iż ruch, który się rozpoczął w dziedzinie kościelnéj, a pierwszego doznał ucieleśnienia w agitacyach przyjaciół światła i katolików niemieckich, ruch Uhlichów, Wislicenów, Rongów i Czerskich w téj saméj dziedzinie kościelnéj, pomimo wszelskich usiłowań, nagle upadł i dopiero późniéj się wzmógł. Wtedy obadwa „kościoły siostrzane“ zanadto były dla siebie wzajemnie względne, aby się miały były gryźć i pamiętamy jeszcze z istotném zadowoleniem ów serdeczny i przyjazny stósunek, który nas wiązał ze współobywatelami naszymi katolickimi i dawał możność załatwiania zgodnie wszelkich nieporozumień w kwestyach kościelno-politycznych. Rezultatem tych wspólnych usiłowań były znane artykuły pruskiéj konstytucyi, które usunięte zostały przez ministeryum Falka i o których przywrócenie dziś katolicy tak usilnie się starają.

Nie przypuszczamy wcale, aby niebezpieczeństwo dla chrześciaństwa i Kościoła dziś mniejsze było, niż dawniéj i że słuszne dzieją się starania wypełnienia krótkiego może czasu pokojowego małym zatargiem braterskim.“

Pan Wagener, jak się zdaje, zapomniał dodać, kto wszczął ten „mały zatarg,“ zwany walką kulturną.

## ROSYA.

* Ostatnia wojna rosyjsko-turecka i cały szereg już ukończonych lub jeszcze toczących się procesów, wskazały niewątpliwą wadliwość dotychczasowéj organizacyi intendentury polowéj. Mając to na względzie ministeryum wojny, jak donoszą dzienniki rosyjskie, sporządziło przedstawienie, w którem dowodzi, że wadliwości intendentury wynikają głównie z braku należycie uzdolnionych organów wykonawczych. Na téj podstawie ministeryum opracowało projekt nowéj organizacyi polowéj intendentury. Idzie o to, aby ustanowić nawet w czasie pokoju korpuśne i dywizyjne intendentury, co da sposobność wyrobienia urzędników wykonawców uzdatnionych nietylko teoretycznie, ale i praktycznie. Na poparcie tego projektu główny zarząd intendentury powołuje się na przykład armii pruskiéj, gdzie służba intendentury, jak wiadomo, jak najlepiéj funkcyonuje.

## FRANCYA.

* Paryż, 21 stycznia. Dziś po raz pierwszy od roku 1816 nie odbyło się nabożeństwo żałobne w kaplicy ekspiacyjnéj Ludwika XVI, jako w rocznicę jego śmierci pod gilotyną. Kapelan ustanowiony przy téj kaplicy umarł niedawno, a rada miejska wydała rozkaz do zamknięcia téj kaplicy. Przyszłość okaże, czy to jest pierwszy krok do zburzenia kaplicy zawotowanego przez radę miejską, jak o tem już wzmiankowaliśmy. Rojaliści urządzili za to w pięciu kościołach nabożeństwo żałobne. Najwystawniejsze nabożeństwo odbyło się w kościele Saint-Germain-des-Près na którem było całe legitymistyczne „Faubourg-Saint-Germain“ tak samo prawica Senatu i Izby poselskiéj. — Izba posłów dała dziś znów dowody, jak pod panowaniem liberałów szanowaną bywa wolność. Deputowany Delattre postawił wniosek, ażeby wyższe władze policyjne nie brały urzędników policyjnych za przekroczenia służbowe w opiekę usuwającą ich przed odpowiedzialnością sądową. Wniosek ten został odrzucony. — W senacie zaczepił Bocher z okazyi obrad nad nadzwyczajnym budżetem „gospodarowanie“ rządu w sprawach finansowych, dowodząc, że nietylko długi się zwiększają, ale że kredyt dla państwa tym sposobem upada. W podobny sposób odezwał się także Pouyer-Quertier. — Prefekt Sekwany Poubelle przyjmował dziś dwie delegacye gałganiarzy paryzkich, jednę z Aubervilliers, gminy leżącéj zewnątrz Paryża, drugą z Montmartre Saint-Quen i Clichy, na czele obydwóch stanęli burmistrze tych dzielnic. Prefekt oświadczył, że rozporządzenia nie cofnie, ale, że wyda rozkaz, aby agenci i inspektorowie policyjni w obec gałganiarzy byli względni i dozwolili im wszelkich możliwych ułatwień w ich pracy. Gałganiarze odeszli z podziękowaniem za doznane względy.

— „Liberté“ donosi, że 4000 sierżantów policyjnych postanowiło urządzić bezrobocie, jeżeli prawo o prefekturze policyjnéj, znajdujące się obecnie na stole obrad Izby deputowanych, miałoby im obciąć pensye. Rząd postanowił nie oponować przeciwko dodatkowi do wniosku deputowanego Andrieux, który uwzględnia żądania urzędników policyi.

— W Lyonie odbyło się zebranie anarchistów, celem protestu przeciwko ukaraniu śmiercią anarchisty Cyvocta. Gdyby Cyvoct miał zostać skazany na śmierć, w takim razie postanowili anarchiści tłumnie otoczyć szafot i wszelkiemi środkami niedozwolić wykonania wyroku. Wniosek ten ostatni postawił na zebraniu Robert, a kiedy policya poznała w nim Włocha poszukiwanego od dawna przez włoską policyą, kiedy go chciała uwięzić, oparli się anarchiści i przyszło do istotnéj walki. Policya chwyciła za broń i groziła rewolwerami w razie, gdyby ktokolwiek odważył się stawić opozycyą i przeszkadzać przeprowadzeniu Roberta do więzienia.

# TELEGRAMY.

Petersburg, 24 stycznia. Loris Melikow ma się lepiéj.

Londyn, 24 stycznia. Według doniesienia biura Reutera odbyła się w Antanarivo koronacya nowéj królowéj Madagaskaru w dniu 22 listopada. Królowa i pierwszy minister oświadczyli uroczyście, iż nie odstąpią Francuzom ani piędzi ziemi.

## Ostatnie telegramy.

Wiedeń, 24 stycznia. „Presse“ donosi, że wydział Izby przedłożył reichsratowi umotywowany projekt porządku dziennego, dotyczący języka pańswowego, a który to projekt przyjęły autonomistyczne kluby. W motywach powiedziano, że sejm nie jest kompetentnym do rozstrzygania kwestyi, jaki język ma być używany celem porozumienia się wzajemnego w krajach monarchii, i że utrzymanie języka niemieckiego jest konieczne ze względu na jedność państwa.

# Rok 1863
## we wspomnieniach Rosyanina.

(Ciąg dalszy.)

II.

Usprawiedliwszy najzupełniéj, jak zapewnia, zaufanie ministra, otrzymał autor „Wspomnień“ polecenie powtórnego wyjazdu do ziem polskich. Tym razem miał się udać do gub. mińskiéj, celem urządzenia tamże straży włościańskich, a być może, dodajmy od siebie, i wywołania podobnéj katastrofy, jak w gubernii witebskiéj.

Pobyt jego w gubernii mińskiéj o wiele obfitszy w wypadki i wrażenia. Tam siła powstania dawała się rzeczywiście odczuwać, co autor przypisuje oględnemu i łagodnemu postępowaniu wileńskiego jenerał-gubernatora Nazimowa, którego jakoby „wszystkie usiłowania były skierowane ku pogodzeniu polskiéj narodowości z rosyjską.“ To téż władze rządowe były w nieświadomości co do dróg postępowania, a nawet sposobu użycia środków wojskowych przeciwko wzmagającemu się ruchowi powstańczemu. Dla tego autor był świadkiem takich objawów w gubernii mińskiéj, jakie przy większéj sprężystości i energii rządu miejscowego byłyby niemożebne. W drodze pomiędzy Orszą i Borysowem odbywał najspokojniéj podróż wespół z „mirowym pośrednikiem“ Łappą, przyszłym naczelnikiem powstania, o czém dopiero on, obcy w tamtych stronach, musiał donieść władzy wojennéj, za co zasłużył na nagrodę 25 rubli, obiecanych każdemu za podobne odkrycia, z któréj, jak zapewnia, nie korzystał.

Mińsk — jedno z najpiękniejszych po Wilnie miast litewskich — przedstawił się mu bardzo smutnie. Wszystkie kobiety nosiły ciemne barwy, co sprawiało wrażenie jakiegoś powszechnego pogrzebu. Szczególniéj uderzało to w dni świąteczne, gdy masy publiczności, zwłaszcza kobiet, wychodziły na bulwar i zwolna posuwały się, jakby w jakiéjś uroczysto-ponuréj procesyi.

W okolicach Nieświeża spotkały go inne niespodzianki. Dowiedział się bowiem o przerwaniu komunikacyi i o drobnych porażkach wojsk rosyjskich. Dla rozproszenia swych obaw, zapytuje woźnicę pocztowego o bezpieczeństwo dalszéj podróży, na co otrzymuje odpowiedź: „Powstańcy rzadko kiedy napastują podróżnych; a tylko niezbyt dawno zabrali „stanowego“ (urzędnik administracyjno-policyjny).“

Pod jednym względem można oddać naszemu autorowi sprawiedliwość, iż nie powtarza oszczerstw o mniemanych okrucieństwach, popełnianych jakoby przez powstańców, o czém szeroko w swoim czasie rozpisywała się urzędowa i półurzędowa prasa rosyjska. O dwóch tylko podobnych wypadkach znajdujemy u niego wzmiankę, i to wywołanych, jak sam przypuszcza, systemem represyjnym Murawiewa. Przeciwnie, nie zbywa w jego nader oględnych „Wspomnieniach“ na dowodach okrucieństw, popełnianych przez wojsko rosyjskie i kozaków. „Kozacy, pisze, nie tylko surowo, ale niekiedy i okrutnie postępowali z powstańcami. Tak np. jeden kozak (w okolicy Słucka) piką popędzał jeńca; następnie udając, iż nie zwraca na niego najmniejszéj uwagi, po

zwalał mu uciekać, aby potém dopędziwszy, kłuć go znowu piką. W ten sposób bawił się z nim, jak kot z myszą.“

W Borysowie udał się autor do śpitala i tam zastał wielu chorych i ranionych powstańców, pomiędzy którymi nie było starszego nad lat 20, ale zdarzali się pomiędzy nimi i chłopcy lat czternastu. Szczególniéj uderzył go widok chłopca 15letniego: „Oko wykłute bagnetem, pierś i żołądek rozprute szablą, a przy każdém odetchnieciu powietrze wychodziło ze świstem z piersi nieszczęśliwego.“

W następnych zaś słowach opisuje broń, zdobytą na powstańcach z oddziału Łappy: „Był to prawdziwy arsenał starych gratów, nie mających nic wspólnego ze sztuką wojenną naszych czasów: kosy, nasadzone na drzewce, były jeszcze stósunkowo najlepszą bronią. Były tam zardzewiałe szable bez pochew, skałkowe fuzye myśliwskie; pistolety bez kurków, nie znające prochu bez wątpienia od lat dwustu; dwa hełmy. Największe moje zdziwienie wywołała armata: był to wydrążony pień osinowy, obity żelaznemi obręczami i ustawiony na kołach; upewniano mię, że z takiéj drewnianéj armaty można wystrzelić pięć razy.“

Ponieważ w tym czasie został mianowany jenerał-gubernatorem wileńskim M. Murawiew, przeto pospieszył nasz autor do Wilna, aby mu się przedstawić. Oczywiście nie szczędzi mu pochwał, jako gorliwemu reprezentantowi najsurowszego systemu względem Polaków. Sławi przytém łaskawość i uprzejmość Murawiewa, iż raczył z nim rozmawiać cały kwadrans podczas posłuchania! Jak to wybornie charakteryzuje serwilizm najczystszéj wody, przypominający owego uszczęśliwionego Petersburszczanina z trzeciéj części „Dziadów,“ który mógł po spacerze powiedzieć: „Cara widziałem, z paziem rozmawiałem i przed jenerałem nizko kłaniałem.“ Na pożegnanie zaś wyrzekł Murawiew do niego te słowa: „Kłaniaj się Pan Aleksandrowi Aleksiejewiczowi (Zielonyj, minister spraw wewnętrznych) i powiedz mu, że za dwa miesiące dostarczę kasie państwowéj trzech milionów rubli z kontrybucyi; Polaków trzeba bić rublem.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# KRONIKA
## miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, czwartek dnia 24 stycznia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król mianował asesora rejencyjnego Karola Henryka Gustawa Burchharda w Śremie landratem.

* *„Berl. Tageblatt“*, pismo znane z uganiania się za sensacyjnemi wiadomościami, doniosło w korespondencyi z Poznania, w któréj powiedziano: 1) że ksiądz Prałat książę Radziwiłł pewny jest swéj nominacyi na Arcybiskupa poznańskiego, 2) że ksiądz kanonik Dorszewski w Poznaniu dał obiad na cześć księcia i wzniósł toast na cześć jego jako przyszłego Arcybiskupa, 3) że magnaci polscy dokładają wszelkich starań, aby wybór jego przeprowadzić.

Cała ta korespondencya — jak z autentycznego źródła zapewnić możemy — jest od początku do końca wymysłem semickiego organu berlińskiego. Dziwi nas tylko, jak „Dziennik Poznański“, powtórzywszy tę plotkę, zastanawia się z wielką powagą nad możebnemi „alternatywami“ i tak pisze:

Jedno z dwojga. Albo korespondent berlińskiego „Tageblattu“ jest zwyczajnym dziennikarskim kłamcą, o jakich na naszym Bożym świecie nie trudno; albo, coby było rzeczą gorszą i przykrzejszą, otwierają nasi dygnitarze kościelni, nasi duchowni, jeżeli nie wręcz podejrzanego charakteru, to co najmniéj bardzo lekkomyślnéj niedyskrecyi gościom progi swe i domy.

Jeżeli druga alternatywa prawdziwa, byłaby większa pod tym względem ostrożność z ich strony rzeczą bardzo na czasie i nader potrzebną.

Na tum niezbyt daleko — a tam można się było przekonać, że wiadomość o uczcie danéj na cześć przyszłego nominata, jest wymysłem — i że udzielona przestroga jest conajmniéj zupełnie zbyteczna i niewłaściwa, choć niezawodnie w dobréj wypowiedziana myśli.

* **Na wczorajszém** posiedzeniu rady miejskiéj zainterpelował dr. Szymański magistrat w sprawie wyboru nauczyciela Baumhauera na posadę rektora po dr. Krieblu. Posada ta miała być obsadzoną, według słów konkursu, przez katolika, tymczasem deputacya szkólna wybrała ewangielika. Dr. Szymański zapytuje więc magistrat, czy zamyśla wybór ten potwierdzić, ewentualnie poprzeć go w rejencyi.

Burmistrz Herse odpowiedział na to, że deputacya szkólna ma tylko prawo proponowania, magistrat zaś nie powziął w téj sprawie dotychczas żadnéj uchwały.

W dalszym ciągu przyszła pod obrady petycya matki przełożonéj tutejszéj filii Sióstr Elżbietanek o udzielenie rocznéj subwencyi w kwocie 600 m. Magistrat i komisya finansowa są udzieleniu téj subwencyi przeciwni, gdyż miasto posiada własny szpital, gdzie chorych umieszcza i o nich się stara, a nadto istnieje w mieście naszém kilka podobnych zakładów. Podczas dyskusyi zabrał głos mecenas p. Jażdżewski, przemawiając za udzieleniem subwencyi. Przy tendencyi zakonu tego, należy władzom miejskim tutejszą filią wspierać. Elżbietanki mają za cel dobro ludności, mianowicie uboższéj. Wnosi zatém, aby rada poparła wniosek do magistratu o udzielenie subwencyi. Podobny zakład utrzymują dyakoniski protestanckie. Gdyby podobny wniosek o subwencyą dla nich postawiono, mówca przemawiałby również za jego uwzględnieniem.

Również przemawiali za udzieleniem subwencyi radni Herz i Kantorowicz. Ostatecznie przyjęto wniosek p. Jażdżewskiego.

* **Przypominamy** obywatelom ziemskim, iż w przyszły wtorek odbędą się wybory landszaftowe. Należałoby się już obecnie porozumieć co do tych wyborów.

* **Teatr.** Dziś w czwartek na benefis p. Zawadzkiego tragedya Słowackiego: Mazepa. Rolę Wojewody grać będzie pan Rychter, Zbigniewa beneficyant Zawadzki, Mazepę Antoniewski, króla Jana Kaźmirza p. Śkirmunt, Amelią p. Pankiewiczówna. Zachęcamy powtórnie publiczność do zebrania się na dzisiejsze przedstawienie już to ze względu na sam dramat, który zawsze ściągał do teatru liczną publiczność, a który w bieżącym sezonie po raz pierwszy przedstawiony zostanie, już téż ze względu na beneficyanta, który należy do lepszych sił dramatycznych naszéj trupy. Jest to zresztą pierwszy dramat poważniejszego zakroju, przedstawiony przez tegoroczny personał teatralny. — W sobotę po raz pierwszy komedya Bałukiego: Pozłacana młodzież.

* **Dla biednych dzieci** Chwaliszewa nadesłał nam p. Janiszewski, organista z Solca pod Nowem miastem n.W. 10 marek.

* **Na rzecz czytelni ludowych.** Z przeniesienia 184 marek 74 fen. Dziś nadesłał za broszurę „Środki obrony“ ks. Hemerling z Brzóstkowa 1,50 m. Razem 186 marek 24 fen.

* **Na Misyą OO. Zmartwychwstańców w Bułgaryi.** Z przeniesienia 293 marek 77 fen. Dziś nadesłał ks. Hemerling z Brzóstkowa 5 m. Razem 298 marek 77 fen.

* **Na dom OO. Zmartwychwstańców we Lwowie.** Z przeniesienia 86 marek 32 fen. Dziś nadesłali: z Golejewka 13.05 m., z Miejskiéj Górki 10,95 m., z Niepartu 5 m., z Pakosławia 9 m., z Smolic 6,65 m., z Szkaradowa 7,30 m. Razem 138 marek 27 fen.

* **Na ogrodzenie cmentarza farnego** złożone 149 marek wręczyliśmy kasie kościelnéj na ręce p. A. Pfitznera.

* **Na sali Lamberta** odbywają się każdéj niedzieli i środy koncerta, dawane przez kapelę 46 pułku pod kierunkiem p. Thomasa. Wczorajszy koncert przepełnił salę słuchaczami. — Obfity program wykonany z precyzyą przez dobrze obsadzoną orkiestrę pod dzielną dyrekcyą kapelmistrza huczne wywoływał oklaski. „Romans“ na wiolonczelę odegrany przez znanego solistę, p. Szulca, zachwycił słuchaczy — niemniéj fantazya na dwoje skrzypc „Babusia“ ogólnie się podobała. — Dziarski mazur Lewandowskiego odegrany z ogniem podniósł słuchaczy i zakończył część drugą koncertu.

* **Członkowie** cechu krawieckiego zebrali się 21 bm. na ratuszu i zgodzili się na zmianę swych ustaw stósownie do ustawy procederowéj z 18 lipca 1881 r. Zmienione ustawy podano rejencyi do zatwierdzenia. Cech krawiecki liczy obecnie około 58 członków, przeważnie Polaków; starszym majstrem jest p. Drzewiecki.

* **Dla cechu piekarzy** zatwierdziła już rejencya ustawy. Podług tychże każdy członek pod karą 5 marek musi donieść do cechu o przyjęciu ucznia i to w ciągu 6 tygodni. Kontrakt z uczniem musi na piśmie być sporządzony.

* **Jeneralny dyrektor poczty,** sekretarz stanu dr. Stephan, wydał rozporządzenie, według którego służba pocztowa w niedziele i święta zmniejszona została o godzinę. W dnie uroczyste będzie odtąd poczta otwarta z rana, jak dotąd, latem od 7, zimą od 8—9, a po południu od 5—7; dotychczas była poczta po południu otwarta od 5—8. W mniejszych urzędach pocztowych, w których jedna godzina wystarcza, ma być poczta po południu otwarta tylko od 5—6. Służba telegraficzna przypada tam, gdzie istnieje ograniczona służba dzienna, równocześnie z urzędowaniem poczty; aby jednakowoż długą pauzę pomiędzy godziną 9 z rana a 5 po południu skrócić, ma być biuro telegraficzne otwarte od godziny 12 do 1 w południe. Co się tyczy roznoszenia w niedziele po wsiach przesyłek, to zostaje ono zatrzymane tam, gdzie zaprowadzono jednorazowe ich roznoszenie; wykluczone odtąd atoli będą paczki. Równocześnie ustaje zupełnie przesyłka paczek po wsiach w Wielki Piątek, w dzień pokuty i modlitwy, w pierwsze Święto wielkanocne, Zielonych Świątek i Bożego Narodzenia, oraz w katolickich okolicach w dzień Bożego Ciała.

* **Przedwczoraj** wieczorem pokłóciło a następnie pobiło się w pomieszkaniu swych rodziców na św. Marcinie Nr. 56, dwóch braci ze stanu robotniczego, przyczém jeden z nich dobył noża i zadał drugiemu znaczne rany na twarzy i głowie. Ażeby ich uspokoić, musiano zawezwać pomocy policyjnéj. Przywołany natychmiast lekarz, zaszył pokaleczonemu rany. Jest nadzieja, że zupełnie przyjdzie do zdrowia.

* **W Rogoźnie** na sali p. Wieczorka odegrają w niedzielę dnia 27 bm. członkowie towarzystwa Przemysłowców teatr amatorski na sprawienie ubiorów dla biednych dzieci szkoły katolickiéj w miejscu. Przedstawione będą: „Bursztyny Kasi“, obrazek ludowy w 5 odsłonach przez Halinę; „Szkoda wąsów“, komedya ze śpiewami w 1 akcie.

* **W Pile** wybrano do dozoru szkoły katolickiéj malarza Bruckera i falbierza Batzdorfa, obu Niemców. Przeciwko wyborowi temu zaniesiono protest do rejencyi bydgoskiéj.

* **Zeszłego poniedziałku** wybuchł ogień na probostwie w Skrzetuszu i pochłonął w krótkim czasie obory proboszczowskie, w których stało bydło p. Lizaka, proboszcza rządowego. Dwie kowy stały się pastwą płomieni.

* **Ślub.** W kościele parafialnym w Pelplinie pobłogosławiony został we wtorek dnia 22 bm. związek małżeński między p. Zenonem Frydrychowiczem sędzią w Koźminie, a panną Stefanią Łaszewską, córką p. Juliana Łaszewskiego.

* **Milionowy spadek.** Z Chojnic donoszą pod dniem 22 bm. do „Danz. Ztg.“ Podług wiadomości, jaką odebrał gospodarz Józef Sułkowski z Wiela, w tamtejszym powiecie, mógłby on się doczekać bogatego spadku. Przed 44 laty umarł bowiem w Bostonie daleki krewny jego, generał Piotr Sułkowski bezpotomnie, i pozostawił majątek wynoszący rzekomo 35 milionów dolarów, lecz podług testamentu spadkodawcy suma ta ma zostać wypłaconą spadkobiercom dopiero po 47 latach. Oprócz rodziny mieszkającéj we Wielu wyśledzono teraz jeszcze 3 rodziny pokrewne z zmarłym generałem w Galicyi, w któréj mieszkał jako porucznik. Za 5 lat owe 47 lat miną.

* **Skazany** w Bydgoszczy na 15 lat ciężkiego więzienia, bankier Szkolny z Inowrocławia, założył rewizyą przeciwko za wysokiemu — zdaniem jego — wymiarowi kary.

* **Sędziwy wiek.** Pod Warszawą we wsi Radoszewie zmarł starzec Winc. Katnowski, liczący w chwili zgonu 109 lat. Do ostatniéj chwili cieszył się zupełną przytomnością umysłu. Przez całe życie, jak sam opowiadał, miał nie jadać mięsa, tylko jarzyny, nabiał i owoce. Nie używał téż żadnych trunków.

* **Neofitka.** Czytamy w wychodzącym we Lwowie „Dzienniku Polskim“: „Szesnastoletnia Ch. Philipp, córka bogatego kupca z Pragi, przyjęła w niedzielę chrzest św. według obrządku gr.-kat. w kaplicy sióstr Bazylianek. Aktu chrztu dopełnił administrator gr. kat. archidyecezyi lwowskiéj, ks. Sylwester Sembratowicz, w asystencyi archidyakona ks. Pełesza. Rodzicami chrzestnymi byli: hr. Włodzimirz Russocki i pani namiestnikowa Zaleska. Rodzina neofitki czyniła w ostatnich dniach rozmaite kroki celem udaremnienia tego aktu, a gdy wszystkie okazały się bezskutecznemi, przystąpiła do żydowskiéj klątwy i przez całą noc z soboty na niedzielę męczyła prosię pod oknami klasztoru, dopóki w skutek męczarń nie zginęło. Był to ostatni głos żydowski, upominający wiarołomną córę Izraela do wytrwania w wierze przodków, a zarazem przekleństwo i życzenie, by dusza jéj po śmierci tyle cierpiała, ile prosię cierpi w skutek męczarni oprawców.“

* **Czarnogórski** książę Nikita jest autorem trzyaktowego dramatu „Carowa Bałkanów,“ który niedawno w obecności całéj książęcéj rodziny, ciała dyplomatycznego i licznie zebranéj publiczności z wielkiem powodzeniem przedstawiony został w Cetynii.

* **Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 25 stycznia, Nawróczenie św. Pawła. Wschód słońca o godzinie 7 minut 56. Zachód o godzinie 4 minut 30.

Długość dnia 8 godzin 34 minut.

Wypadki historyczne. 1548 Poselstwo pruskie na sejmie w Piotrkowie. — 1588 Zniesienie i wzięcie do niewoli w Byczynie Maksymiliana. — 1610 Pobicie Moskwy pod Ułą. — 1684 Śmierć hetmana Jana Ogińskiego. — 1831 Detronizacya Mikołaja.

**Śrem,** 22 stycznia. (Zawiązanie Towarzystwa opieki nad wypuszczonymi więźniami). Dziś odbyło się powiatowe zebranie, celem założenia filialnego na powiat Towarzystwa prowincyonalnego opieki nad wypuszczonymi na wolność więźniami, oraz Towarzystwa przeciwko włóczęgom.

Pod przewodnictwem landrata odbyte zebranie postanowiło: 1) Przystąpić do poznańskich Towarzystw odnośnych i założyć w powiecie filie. 2) Wybrać komitet, któryby się zajął ułożeniem dla powiatu statutów i zwołał następne Walne Zebranie.

Do komitetu, którego przewodniczącym wybrano landrata, zastępcą K. Sczanieckiego, wybrano oprócz wymienionych pp Günthera, dyrektora Schneidera, Senftlebena, Grassmana, sędziego Wolfsohna, Krebsa, Karśnickiego, Raczyńskiego, Unruga, ks. Wawrzyniaka. Komitet ten przedwstępny wybrał komisyą złożoną z landrata, sędziego Wolfsohna, Sczanieckiego i ks. Wawrzyniaka, któréj zadaniem jest ułożenie statutów powiatowych, oraz uorganizowanie całego Towarzystwa.

## WIADOMOSCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

* ***Premium redakcyi „Medycyny.“*** Celem zachęcenia kolegów na polu naukowém pracujących do ogłaszania drukiem swych poszukiwań lub spostrzeżeń, redakcya „Medycyny“ ustanawia premium w ilości rs. 150, za najlepszą pracę w ciągu roku w „Medycynie“ ogłoszoną. Stósownie do tego pierwsze premium udzielone zostanie autorowi najlepszéj pracy oryginalnéj w téjże czasopiśmie, od dnia 1 stycznia 1884, do dnia 1 stycznia roku przyszłego, tj. 1885 umieszczonéj.

Do rzeczonego premium kwalifikuje się wszelka praca programowi i rozmiarom naszego pisma odpowiadająca z zakresu nauk lekarskich, bez względu na wybór przedmiotu byle tylko stanowiła, albo, pewien przyczynek naukowy, albo stwierdzała gruntownie jakiś fakt, lub téż jakaś watpliwość rozwiązywała, albo wreszcie, opierała się na szeregu własnych spostrzeżeń do wyprowadzenia ścisłych wniosków posłużyć mogących; słowem praca: któraby pod jakimbądź względem cechy samoistności przedstawiała.

Aby możność korzystania z ustanowionego premium udostępnić jak największéj liczbie piszacych, przyjęliśmy za zasadę, iżby ci z kolegów, którym, bądź to z powodu odbywania studyów w uniwersytetach obcych, bądź téż, z powodu nieznajomości słownictwa, pisanie po polsku pewną trudność przedstawia, prace swe w języku jaki im jest najdogodniejszy, nadsyłać mogli, z tém jednakże zastrzeżeniem, że praca w obcym języku nadesłana dopiero po umieszczeniu jéj w „Medycynie“ może być przez autora w innem czasopiśmie ogłoszona; w przeciwnym razie nie tylko do premium, lecz i do ogłoszenia w „Medycynie“ jako tłómaczenie rzeczy już znanéj się nie kwalifikuje.

Również z prawa tego mogą korzystać autorowie czescy, ze strony których chęć wspólnéj pracy i zawiązania naukowych stósunków przez ich udział na naszych zjazdach przyrodniczo-lekarskich kilkakrotnie się ujawniła. Zatém wszelka praca bez względu na wybór przedmiotu, jéj rozmiary oraz język w jakim nadesłaną zostanie, byleby tylko jednemu z wymienionych na wstępie warunków czyniła zadość, do premium się kwalifikuje.

Prace, które pod koniec roku, resp. w ostatnim kwartale nadesłanemi zostaną i które dla braku miejsca w tymże kwartale wydrukowanemi nie będą, nie tracą prawa do premium, ktore jednakże wedle zasady głównéj, t. j. po wydrukowaniu, dopiero w roku następnym przyznane jednéj z nich być może. Kwalifikowanie prac, oraz przyznanie najlepszéj z nich premium, powierzone będzie komitetowi, który dla zapewnienia bezstronności zarówno z członków miejscowych, jako i zamiejscowych składać się będzie. Odpowiedni regulamin, rzeczonego komitetu się tyczący, ogłosimy w jednym z najbliższych numerów „Medycyny.“

Upraszamy najuprzejmiéj wszystkie Redakcye pism lekarskich i przyrodniczych, aby niniejszą odezwę łaskawie powtórzyć raczyły.

* **Przeglądu Kościelnego** wyszedł numer 30 i zawiera: *Artykuły wstępne*: Kościoły na Wschodzie (ciąg dal.: Kościoły albański i grecki). — Zgorszenie ze stanowiska moralnego i pastoralnego. — *Kwestye teolog.*: O proboszczach schorzałych itd., czy mogą być usunięci z beneficyum. — Matutinum i Laudes. — Władza Biskupów do udzielania święceń extra tempora. — *Dekreta św. Kongregacyi*: Dekret św. Kongregacyi Obrzędów, dotyczący odprawiania Mszy św. podczas 40-godzinnego wystawienia Najśw. Sakramentu. — *Piśmiennictwo kościelne*: Wydawnictwa niemieckie. — *Kronika dyecezalna i zagraniczna*: **Rzym:** Posłuchania u Papieża. — Nominacye. — † Mgr. Palombelli i O. Bruzza Barnabita. — **Włochy:** Wojna rządu włoskiego z zakonami. — **Francya:** † ks Marya Teodor Ratisbonne. — **Ameryka:** O postępie Kościoła katol. w północnych Stanach Zjedn. — *Rozmaitości*: Początek roku.

* **Ziemianina** wyszedł numer 3 i zawiera: Nowa droga handlowa. Fr. G. — Kiedy należy wywozić mierzwę? (Dokończenie.) — Malczewski. — Gospodarstwo wiejskie na Ukrainie, Podolu i Wołyniu. (Ciąg dalszy. — Pretokuł z walnego zebrania Towarzystwa rolniczego na powiat ostrzeszowski. — Kronika rólnicza i rozmaitości. — Ogłoszenie Dyrekcyi Nowego Ziemstwa kredytowego W. Księstwa Poznańskiego. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Dział pytań i odpowiedzi. — Ogłoszenia.

* **Tygodnik powszechny,** pismo ilustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone nr. 3 zawiera: Jan Konstanty Żupański, przez W. Korytyńskiego. — Krok daléj, powieść w trzech tomach przez Edwarda Lubowskiego. — Pogadanka, przez Quis'a. — Wspomnienia szkolne, Leonarda Sowińskiego. — Sielankopisarze polscy. Studyum literackie, napisał Felicyan Suryn. — Sprostowanie. — Zaręczyny panny Feli. Nowella napisana oryginalnie przez E. B. — Korespondencya z Paryża, przez Sewerynę D. — Ulica Podwale w Lublinie. — Ztąd i z owąd, przez M. Brutusa. — Kronika polityczna. — Rozmaitości (Literatura i nauka. — Teatr i sztuki piękne. — Różne.) — Odpowiedzi Redakcyi. — Zadanie szachowe Nr. 244. — Zadanie konikowe Nr. 130. — Bibliografia. — Ryciny: Jan Konstanty Żupański. — Studyum z natury. — Ulica Podwale w Lublinie. Rysunek Al. Gierymskiego. — Polowanie z Sokołem. Dodatek: Józia, historya dziecka, przez Ryszarda Tellhejma. Przełożyła Zuzanna Zajączkowska (ark. 2). — Na żądanie wysyła się prospekt i numer na okaz bezpłatnie.


Mowa żałobna
na pogrzebie śp.
**dr. Józefa Lipskiego**
powiedziana w kościele lewkowskim dnia 15 stycznia 1884 przez
***ks. Antoniego Kanteckiego***
filozofii doktora.
**Cena egzemplarza 1 mr.**
O łaskawe zamówienia uprasza
**Jarosław Leitgeber.**


## LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, 23 stycznia 1884.

Przy dalszém dziś ciągnieniu czwartéj klasy 169 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

18 66 106 20 57 206 (300) 13 46 79 313 403 49 64 88 514 56 627 43 45 50 783 862 65 86 906 18 38 **1**001 13 153 61 310 65 95 420 42 47 (1500) 68 513 16 612 18 23 (300) 62 (1500) 67 71 748 77 820 31 **2**050 79 146 55 79 295 308 49 (1500) 421 67 618 23 61 65 731 56 (300) 91 95 99 802 19 62 926 **3**031 90 141 72 291 98 334 36 52 59 72 (550) 400 19 735 77 96 815 33 87 89 980 94 **4**013 39 73 198 253 75 (6000) 94 (300) 301 62 417 76 97 520 63 720 63 807 939 40 (1500) 76 96 **5**006 82 87 (300) 93 183 207 86 87 (300) 96 377 480 530 77 703 **6**075 76 95 195 231 374 440 524 604 19 745 81 815 50 88 **7**007 31 55 128 222 75 307 32 41 54 68 74 82 85 439 68 571 90 652 703 60 64 (300) 70 (1500) 74 97 833 88 970 93 **8**020 52 162 204 (1500) 35 (300) 314 27 76 437 79 604 9 23 60 72 (300) 738 53 70 814 72 73 (550) 96 946 78 **9**039 57 (1500) 66 (1500) 76 89 125 35 237 411 (300) 83 542 43 74 734 818 78 (300) 84 923 87.

**10**155 60 216 64 93 322 53 (550) 65 409 28 58 60 501 28 (300) 59 663 71 89 777 822 47 65 76 (3000) 81 88 916 25 70 76 **11**064 68 83 87 93 112 19 210 50 304 14 65 435 586 88 (300) 729 35 55 58 864 77 85 937 **12**000 (300) 46 145 62 232 56 68 307 10 12 44 84 (300) 420 23 84 558 62 681 91 94 (3000) 745 813 (300) 14 20 21 911 45 55 92 (300) 97 **13**079 95 112 17 (300) 36 95 (300) 202 88 355 412 17 31 (300) 37 39 77 83 538 65 70 639 82 723 85 818 60 **14**027 63 115 59 76 89 (1500) 276 355 89 (300) 93 417 24 71 539 49 72 648 (300) 817 32 61 815 951 56 73 (300) **15**024 37 135 44 204 354 631 713 852 57 80 87 904 (300) **16**092 164 220 75 302 7 (300) 99 452 72 75 543 608 90 716 833 953 93 (3000) 97 98 (300) **17**067 114 22 252 70 85 510 75 617 28 54 84 97 720 58 (300) 843 69 97 901 27 (1500) **18**024 (550) 38 39 40 107 46 (300) 76 80 267 369 492 (1500) 507 35 671 96 (300) 841 62 926 28 41 **19** 01 (300) 9 21 (300) 28 86 93 98 188 326 93 548 (550) 626 33 53 71 707 937 70 (3000).

**20**013 32 51 62 85 126 38 (300) 98 (550) 202 13 48 305 60 402 584 775 (300) 803 14 (550) 73 913 15 31 (1500) 43 **21**010 20 40 148 (300) 50 56 87 203 (3000) 10 52 391 471 524 67 (3000) 80 699 749 (1500) 71 82 825 961 **22**036 46 67 218 (1500) 41 56 78 81 388 92 435 69 531 54 65 79 639 55 61 66 82 803 4 59 95 **23**031 47 (300) 56 290 295 342 418 21 548 64 77 600 6 17 23 55 742 (300) 81 810 54 59 80 94 914 16 24 36 84 **24**011 94 169 216 27 73 339 472 505 55 603 721 58 808 26 98 **25**020 24 77 (300) 144 64 95 257 364 482 (1500) 529 57 (300) 72 93 727 46 (300) 66 73 937 45 50 54 **26**081 116 67 85 90 97 (3000) 251 427 67 74 513 603 741 46 810 64 71 92 922 51 56 **27**156 66 289 316 455 524 62 77 628 38 754 91 96 812 39 54 78 85 90 942 55 89 **28**042 122 252 79 413 534 76 (550) 607 (300) 37 52 (1500) 56 71 80 813 35 81 940 **29**066 92 99 127 28 30 37 47 63 84 231 56 93 (300) 98 304 16 (300) 44 64 98 (300) 421 36 86 599 783 800 25 (300) 49 78 918 27 85.

**30**054 (300) 106 (3000) 12 23 17 83 278 317 45 410 12 22 26 79 86 (300) 511 29 45 53 639 735 (300) 61 68 77 849 938 **31**111 (300) 37 96 229 302 81 (550) 440 46 64 532 (300) 652 64 88 704 44 55 60 830 56 987 **32**051 (550) 61 65 86 122 48 373 84 93 415 24 576 86 (3000) 815 52 956 **33**013 73 (3000) 96 127 (300) 34 91 225 56 76 89 381 450 505 618 61 85 717 68 824 28 34 300 51 69 935 63 74 80 **34**032 (1500) 43 71 119 40 226 425 84 98 521 (300 57 60 738 (300) 41 55 810 924 **35**063 91 (300) 110 67 73 79 302 48 422 32 42 44 81 505 62 94 800 (550) 27 43 **36**017 20 83 230 364 438 31 97 613 53 57 59 779 90 844 (3000) 96 924 (550) 29 56 79 89 **37**079 139 (1500) 94 223 34 85 88 367 84 438 53 525 (300) 48 69 608 26 (300) 29 715 17 36 (550) 37 85 91 95 856 68 69 937 81 **38**007 (300) 101 74 77 272 (3000) 75 (550) 320 (300) 35 64 86 548 50 66 (300) 620 731 52 80 835 97 921 (30000) 48 75 **39**038 (300) 72 86 140 97 119 65 76 368 80 (300) 98 (550) 440 52 (3000) 91 528 62 93 602 66 79 99 730 (300) 965.

**40**160 53 81 (550) 221 325 28 409 15 (550) 28 83 726 44 62 82 808 29 35 49 925 46 86 (300) **41**959 108 54 (550) 222 95 96 319 28 29 446 528 (300) 47 54 61 86 701 78 833 (1500) 903 13 52 **42**028 (300) 29 32 35 130 83 202 315 439 68 (3000) 95 507 82 601 795 831 906 41 (1500) 80 (300) **43**003 50 56 104 52 88 (300) 89 99 (300) 212 23 43 83 300 4 50 52 70 (300) 422 70 80 578 96 601 17 51 744 808 28 55 (1500) 81 975 **44**062 119 40 202 21 41 64 301 26 (3000) 78 89 90 450 517 69 71 612 (550) 18 704 958 (300) 79 (1500) 83 **45**022 (300) 49 62 99 124 35 44 201 317 417 43 84 600 45 53 84 95 920 95 **46**111 27 (550) 57 68 91 (3000) 206 39 61 77 352 418 63 79 (550) 551 612 30 38 87 (550) 875 927 70 **47**137 (300) 210 (300) 89 337 56 59 86 (300) 583 622 30 52 96 725 (550) 850 (300) 63 94 941 89 **48**032 66 94 119 (550) 236 43 (300) 55 (1500) 67 358 83 87 (300) 456 77 501 604 18 76 (300) 716 59 66 81 809 14 938 45 90 **49**112 (550) 62 207 (550) 9 393 461 64 574 736 81 861 904 (1500) 20 63 68.

**50**109 47 65 84 (3000) 202 24 33 41 (550) 397 434 62 (3000) 556 653 812 38 **51**007 77 (3000) 82 (550) 160 95 250 (550) 311 28 (300) 40 50 67 92 (3000) 411 14 24 75 (300) 507 606 (300) 31 39 46 (1500) 710 30 800 2 11 14 (300) 27 97 (3000) 915 50 61 74 89 **52**020 35 (550) 185 (3000) 218 (3000) 36 71 353 67 556 728 910 27 56 (300) 64 68 81 **53**054 90 145 47 89 97 205 12 22 72 300 20 31 470 (550) 88 554 609 (550) 61 750 59 813 (3000) 38 91 925 **54**005 15 64 218 78 308 (300) 424 64 534 79 634 40 795 842 (300) 49 94 (300) 903 23 99 (1500) **55**092 (550) 93 (300) 201 88 393 414 48 68 74 537 68 90 630 743 54 90 862 96 986 90 **56**030 86 135 47 53 86 91 92 253 73 94 343 410 49 521 76 85 615 77 731 38 48 51 67 814 975 (300) **57**011 41 67 106 266 74 302 32 40 43 64 71 467 75 565 (3000) 629 44 88 793 97 818 82 (550) 906 (3000) 10 **58**050 59 104 69 244 438 56 85 527 61 62 90 606 (1500) 22 707 37 81 849 964 65 **59**036 (550) 227 (300) 441 (300) 77 514 700 22 824 27 37 980 97.

**60**030 145 70 84 243 (550) 301 29 400 4 54 (300) 73 98 563 689 96 737 46 816 74 96 **61**086 103 50 65 93 288 (3000) 365 412 23 34 75 533 606 31 46 98 743 68 96 914 (1500) 32 53 65 98 **62**103 (300) 35 51 (6000) 66 (1500) 88 221 62 324 44 442 44 96 (300) 579 639 (550) 730 31 828 **63**031 (550) 73 140 81 283 85 316 30 47 413 560 630 99 834 61 943 (3000) 73 77 84 90 (300) **64**031 129 37 (300) 352 81 481 519 49 63 (550) 666 75 (300) 713 59 70 97 833 65 75 997 **65**023 24 63 77 139 72 78 240 (3000) 48 429 501 9 (300) 58 61 72 (3000) 616 83 94 721 64 815 36 53 77 79 (300) 960 84 **66**140 41 63 221 65 (300) 305 490 502 (300) 644 (15 0) 733 39 (300) 99 820 55 89 90 996 (550) **67**124 30 80 228 44 329 411 (1500) 38 51 508 71 75 (300) 646 51 79 83 735 44 55 95 (1500) 99 (1500) 814 **68**065 (300) 98 204 99 313 70 401 27 (300) 623 857 59 (300) 60 85 938 **69**195 96 (1500) 215 21 24 46 (300) 54 (550) 77 336 73 93 490 95 516 614 29 69 714 49 (550) 818 57 929 44 79 97 (3000) 98.

**70**003 (550) 15 63 93 129 81 312 434 63 70 550 713 23 29 869 905 47 **71**014 37 121 281 (550) 93 327 (15000) 34 73 495 (300) 507 57 (300) 94 847 903 36 82 **72**052 84 120 (300) 79 302 (300) 61 (550) 67 79 (300) 474 87 (3000) 513 69 606 99 754 858 75 97 905 **73**015 59 88 194 293 94 359 95 536 57 629 71 716 850 949 61 **74**029 44 (300) 162 342 73 (300) 413 29 566 781 857 916 65 **75**051 102 (1500) 66 92 203 90 369 436 73 548 82 (550) 691 708 66 78 85 95 919 47 91 **76**010 93 121 (300) 43 223 45 70 84 310 66 (550) 96 577 (300) 90 661 93 779 83 94 (300) 853 63 87 910 14 **77**167 91 (300) 98 (550) 298 334 463 88 509 40 60 61 70 75 (300) 724 60 63 822 66 79 99 **78**089 190 275 518 22 870 909 40 51 (550) **79**035 159 223 53 89 398 (3000) 452 563 699 751 83 839 46 86 96.

**80**021 87 120 27 45 68 (300) 86 215 30 42 84 309 55 85 462 587 649 53 849 **81**050 76 165 227 381 90 403 557 77 91 850 93 978 (550) **82**000 139 56 219 25 67 75 312 42 (300) 57 79 400 16 69 87 631 80 724 29 959 77 **83**007 8 40 43 64 66 107 19 343 85 (1500) 95 406 (1500) 54 82 84 528 54 82 84 528 34 40 42 44 73 88 (1500) 622 36 42 59 61 65 70 813 15 90 904 **84**005 16 (550) 87 101 6 30 36 57 (300) 77 357 79 95 402 96 522 673 (300) 75 719 28 72 802 9 71 (300) 85 994 **85**051 52 106 49 60 65 67 244 304 9 33 405 (300) 18 71 533 44 60 82 (300) 610 (3000) 99 700 55 884 96 935 (300) 50 **86**031 94 118 31 247 53 (300) 353 (300) 407 29 34 (300) 69 542 76 605 776 79 865 88 910 (1500) 12 38 (3000) **87**034 40 (550) 133 230 76 84 312 439 63 553 71 78 93 (300) 627 83 733 44 82 818 (550) 67 (6000) 99 923 32 **88**022 89 (3000) 99 165 (300) 219 34 317 19 55 61 402 12 (1500) 523 603 (300) 84 (300) 834 80 900 (300) 79 **89**026 31 145 95 252 316 44 455 (300) 97 508 (300) 53 648 81 721 831 42 54 946 74.

**90**046 77 89 133 54 88 89 215 28 316 507 56 600 9 84 734 65 66 69 882 925 97 **91**101 (300) 31 223 88 404 40 47 57 (3000) 523 (1500) 54 634 47 (15000) 59 64 84 (300) 733 56 82 (300) 98 802 946 **92**000 223 (300) 311 489 (550) 500 51 64 66 76 (550) 83 90 807 56 67 907 14 45 77 **93**096 103 18 33 60 206 321 44 409 (6000) 52 (1500) 511 15 76 613 18 802 21 43 932 53 62 93 **94**026 30 72 94 108 63 261 312 529 78 98 685 718 (3000) 880 95 97 938.

## PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 23 stycznia.

KAMIENSKIEGO HOTEL DE BERLIN. Hr. Potulicki z Prochnowa, Mądrzejewski z Wrocławia, Schlesinger z Gliwic, May z Kempna, Mendelsohn z Środy, Arnold z Królewca, Zgorzalewicz z Łagiewnik, Kawidzki z Ceradza, Stern z Berlina.

## GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

(W.) **Poznań**, 24 stycznia (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: deszcz i wiatr.

Żyto stale.

Cena wypowiedzialna —,—. Wypowiedziano —.— cetnnar. —,— płacono, na styczeń 141.50 płac., styczeń-luty 141.50 płac., na luty-marzec 142 — płac., marzec-kwiecień 142,50 płc., na wiosnę 143,— płac., maj-czerwiec 144,50 płac., czerwiec-lipiec 146.— płac.

Okowita: potw.

Cena wypowiedzialna —.—. Wypowiedziano —.— litrów na styczeń 48.10 płacono, na luty 48,10 płacono, na marzec 48.30 płac., na kwiecień 48.60 płac., na kwiecień-maj 48.80, płac., na maj 49,10 płac., czerwiec 49,80 płac., lipiec 50,50.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 47.90. ofiar.

(Sprawozdanie urzędowe.

Żyto. Wypowiedziano —,— centnarów. Cena wypowiedziana 141,50, styczeń 141,50, styczeń-luty 141,50, luty-marzec —,—, kwiecień-maj 143.50, maj-czerwiec 144.—, lipiec — m.

Okowita. (z beczką) pr. 100 = 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,—. litrów, cena wypowiedzenia 48,—, marek, styczeń 48,—, luty 48,—, marzec 48,30, kwiecień-maj 48,80, czerwiec 49,80, lipiec 50,50, sierpień —,—, w miejscu bez beczki 47,70.

**Bydgoszcz**, 23 stycznia.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 kilogr.

Pszenica poszuk., piękna ciemna i szklista 182—185 mrk., jasno-ciemna zdrowa 170—180 mrk., poślednia 150 do 165 mrk.

Zyto potw., w miejscu krajowe piękne 141—143 mrk., średnie suche 135—137 mrk., poślednie 130—134 mrk.

Jęczmień nom., piękny 145—155 mrk., średni —,— mrk., pośledni 125—136 mrk.

Owies w miejscu 125—145 mrk., pośledni —,— mrk.

Groch, wrzący 160—170, na paszę 144—148 m.

Okowita za 100 litr. a 100% 47,50—48,00 m.

**Wrocław** 23 stycznia 1884

Koniczyna do siewu czerwona spok., pośledna 45—47, średnia 48—50, piękna 51—55, najpiękniejsza 56 do 59 m., biała niezm., pośledna 55—65, średnia 66—80, piękna 81—94, najpiękniejsza 95—100 m.

Zyto (za 2000 funt.) wyżéj, wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana —— płc., styczeń 148,— żądano, styczeń-luty 148,— żądano, kwiecień-maj 149,— płac., na maj-czerwiec 150,— żąd., czerwiec-lipiec 151,— płc., lipiec-sierpień 153 żąd.

Pszenica, Wypow. — cent., na styczeń 188 żąd.

Owies. Wypowiedziano — centn., na styczeń 127,— żąd., — płc., kwiecień-maj 130 żąd., maj-czerwiec 132,— żąd., czerwiec-lipiec 136 żąd.

Rzep. Wypow. —,— ctr., styczeń 305 żąd.

Oléj rzepiowy niezm., wypow. — centn., w miejscu 68,50 żąd., styczeń 66,50 żąd. — pł., styczeń-luty 66,50 żąd., kwiecień-maj 66,50 żąd.

Okowita bez in., wypowiedziano —,— litrów, w miejscu —,— żąd., styczeń 48,40 płac., styczeń-luty 48,40 płac., luty-marzec — płac. i żąd., marzec-kwiecień —,— żąd., kwiecień-maj 49.50 płacono, maj-czerwiec 49,80 żąd., na czerwiec-lipiec 50,70 płacono, lipiec-sierpień 51,50 płac., sierpień-wrzesień 51,80 żądano.

**Cena wypowiedziana na 24 stycznia**: żyto 148,— m., pszenica 138,— mrk., owies 127,— mrk., rzep 305 mrk., oléj rzepiowy 66,—, okowita 48,40 mrk.

Ceny targowe z dnia 23 stycznia 1884.

| Postanowienia miejskiéj deputacyi targowéj | Za 100 kilogramów ciężki najwyż. ℳ | ciężki najwyż. ₰ | ciężki najniż. ℳ | ciężki najniż. ₰ | średni najwyż. ℳ | średni najwyż. ₰ | średni najniż. ℳ | średni najniż. ₰ | lekki towar najwyż. ℳ | lekki towar najwyż. ₰ | lekki towar najniż. ℳ | lekki towar najniż. ₰ |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 19 | 80 | 18 | 80 | 17 | 60 | 17 | 40 | 16 | 40 | 15 | 60 |
| „ żółta | 18 | — | 17 | 10 | 16 | 60 | 16 | 10 | 15 | 60 | 14 | 60 |
| Żyto | 15 | 40 | 15 | 20 | 14 | 50 | 14 | 20 | 14 | — | 13 | 80 |
| Jęczmień | 15 | 80 | 14 | 60 | 13 | 80 | 13 | 30 | 12 | 80 | 12 | 60 |
| Owies | 14 | — | 13 | 60 | 13 | 20 | 13 | — | 12 | 60 | 12 | 30 |
| Groch | 18 | 50 | 17 | 50 | 17 | — | 16 | — | 15 | 50 | 15 | — |

| Postanowienia komisyi handlowéj. | TOWAR piękny | | średni | | pośledn. | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Rzep . . . . . 100 kilogr. | 29 | 40 | 27 | 40 | 25 | 40 |
| Rzepik zimowy | 28 | 40 | 26 | 40 | 25 | — |
| Rzepik latowy | 28 | — | 26 | — | 25 | — |
| Lnica | 23 | — | 22 | — | 20 | — |
| Siemię lniane | 22 | 50 | 21 | — | 18 | 50 |
| Siemię konopiane | 23 | — | 21 | — | 19 | 50 |

Łubin spok., za 100 kilogr. żółty 8,60—9,00—9,30 mrk., niebieski 8,40—8,80—9,20 mrk.

Makuchy rzepakowe potw., za 50 kilogr. 7,50 do 7,70 mrk., obce 7,00—7,40 mrk., na wrzesień-październik do — mrk.

Makuchy siemienne stale, za 50 kilogr. 8,50 do 8,80 mrk., obce 7,40—8,20 mrk., na wrzesień-październik płac. do — mrk.

Koniczyna do siewu słaby obrót, czerwona potw. za 50 kilogram. 48—52—55—59 marek, biała niezm., za 50 kilogram. 64—72—83—94 marek.

Tymotka spok., za 50 klgr. 20—21—24 m.

**Berlin** 23 stycznia (sprawozdanie urzędowe.) Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żądano 165—204 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—; na styczeń-luty płacono —,—; na kwiecień-maj płc. 178—178,5—177,5; maj-czerwiec płc. 180.00—179,5; na czerwiec-lipiec płacono 182.00—181,5; lipiec-sierpień płc. 184—184,5—183,75; na wrzesień-październik płc. 187—186,5. Wypowiedziano — cent. Cena przecięciowa —,—.

Zyto za 1000 kilogr. w miejscu płc. 138—156 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, żąd. —; na styczeń-luty —,—; na kwiecień-maj płac. 149,5—150—140; na maj-czerwiec 149,5—150—149,25; na czerwiec-lipiec 150—150,5 do 149,75. Wypowiedziano 1000 cent. Cena przecięciowa —.

Jęczmień za 1000 kil. mniejszego i większego ziarna żąd. 150—205 według jakości.

Kukurydza w miejscu 137—141 podług jakości. Wypowiedziano —— cent.

Owies za 1000 kilog. w miejscu żąd. 126—160 według jakości, na miesiąc bieżący płac —,—, na kwiecień-maj płacono 129,25; na maj-czerwiec pł. 130,5—130,25, czerwiec-lipiec płac. 131,5—131,25. Wypowiedziano — kil. Cena przecięciowa — m.

Oléj rzepakowy Za 100 kil w miejscu bez beczki płc. —,— mrk., w miejscu z beczką płacono —,— mrk., na miesiąc bieżący płac. 66.0; na styczeń-luty płacono 66.0. na kwiecień-maj płacono 66.7; na maj-czerwiec płacono 66,8. Wypowiedziano —— cent. Cena przecięciowa — mrk.

Okowita. Za 100 litr. à 100 pret. — 10.000 litrów pret. w miejscu bez beczki płacono 48.1; w miejscu z beczką na miesiąc bieżący płc. 40—49,9; na styczeń-luty pł. 49—49.9; na luty-marzec płac. 4.9—49,9; kwiecień-maj płacono 49,5—49,6; na maj-czerwiec płac. 49,7—49,9—49.8; na czerwiec-lipiec płac. 50,6—50,7; na lipiec-sierpień płac. 51.5—51,6; sierpień-wrzesień 52,—. Wypowiedziano 20,000 litr. Cena przecięciowa —,—.

## Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

***Berlin,*** dnia 24 stycznia 1884.

**Banknoty i monety.**

| | | |
|---|---|---|
| Rosyjskie banknoty | za 100 rubli | 197.50 |
| Austryackie banknoty | za 100 florenów | 168.45 |
| Francuskie banknoty | za 100 franków | 81.15 |
| Angielskie banknoty | za 1 funt szterl. | 20.38 |
| Dukat w złocie | | 9.75 |
| Dwudziestofrankówka w złocie | | 16.19 |
| Półimperyał rosyjski | | 16.75 |
| Dolar za sztukę | | 4.20 |

Stopa proc. Banku Rzeszy: Weksle 4% Lombard 5%

**Akcye bankowe.**

| | |
|---|---|
| Kwilecki, Potocki i Sp. | 77.25 |
| Poznański bank prowincyonalny | 119.75 |
| Bank Rzeszy (Reichsbank) | 148.25 |
| Austryacki bank kredytowy | 527.50 |
| Deutsche Bank | 144.75 |
| Disconto Comandit | 193.40 |

**Akcye kolejowe.**

| | |
|---|---|
| Poznańsko kluczborska | 33.10 |
| „ z prawem pierwsz. | 101.90 |
| Oleśnicko-gnieźnieńska | 27.40 |
| „ „ „ | 76.— |
| Górnoszlązka A. C. D. E. | 271.75 |
| „ Lit. B. gwar. | 196 50 |
| Wschodnio-pruska południowa | 109.80 |
| Galicyjska Karola Ludwika | 124.80 |
| Kronprinz Rudolf | 74.10 |
| Austryacka koléj państwowa (Francuzy) | 539.— |
| „ „ południowa (lombardy) | 244.— |

**Weksle.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Amsterdam | 8 dni | za 100 florenów | 168.45 |
| Bruksela i Antwerpia | 8 dni | za 100 franków | 81.— |
| Londyn | 8 dni | za 1 funt szterlingów | 20.385 |
| Paryż | 8 dni | za 100 franków | 81.05 |
| Wiedeń | 8 dni | za 100 florenów | 168.25 |
| Petersburg | 3 tygodnie | za 100 rubli | 196.60 |
| Warszawa | 8 dni | za 100 rubli | 197.15 |

**Listy zastawne i papiery państwowe**

| | % | kupon płatny | kurs |
|---|---|---|---|
| Niemiecka pożyczka państwowa | 4 | 1/4 i 1/10 | 102.30 |
| Pruska konsol. pożyczka | 4 1/2 | 1/4 i 1/10 | 103.10 |
| „ „ „ | 4 | 1/1 i 1/7 | 102.30 |
| „ pożyczka z 1868 r. | 4 | 1/1 1/7 i 1/4 1/10 | 101.20 |
| Obligi państwowe (Staatsschuldsch.) | 3 1/2 | 1/1 i 1/7 | 99.— |
| **Listy zastawne** | | | |
| Poznańskie | 4 | 1/1 i 1/7 | 101.50 |
| Saskie | 4 | 1/1 i 1/7 | 101.40 |
| Szlązkie stare | 3 1/2 | 1/1 i 1/7 | 95 60 |
| „ „ | 4 | 1/1 i 1/7 | 102.— |
| „ Lit. A. | 3 1/2 | 1/1 i 1/7 | 95.60 |
| „ „ | 4 | 1/1 i 1/7 | 102.— |
| „ „ | 4 1/2 | 1/1 i 1/7 | 103.— |
| Zachodnio-pruskie dóbr rycerskich | 3 1/2 | 1/1 i 1/7 | 92.25 |
| „ „ „ | 4 | 1/1 i 1/7 | 102 25 |
| „ ser. I B. | 4 | 1/1 i 1/7 | 101.50 |
| „ nowe I ser. | 4 | 1/1 i 1/7 | 101.50 |
| **Listy rentowe.** | | | |
| Poznańskie | 4 | 1/4 i 1/10 | 101.20 |
| Pruskie | 4 | 1/4 i 1/10 | 101 20 |
| Saskie | 4 | 1/4 i 1/10 | 101 20 |
| Szlązkie | 4 | 1/4 i 1/10 | 101.20 |
| Obligacye powiatowe | 4 | 1/1 1/7 i 1/4 1/10 | 100.50 |
| „ „ | 4 1/2 | | 101.50 |
| „ „ | 5 | | 101.25 |

**Zagraniczne papiery państwowe i listy zastawne.**

| | % | kupony | kurs |
|---|---|---|---|
| Polskie listy zastawne | 5 | 1/1 i 1/7 | 61.90 |
| „ „ likwidacyjne | 4 | 1/6 i 1/12 | 54.— |
| Rosyjskie listy zast. (Bodencredit) | 5 | 1/1 i 1/7 | 85.50 |
| Włoska renta | 5 | 1/1 i 1/7 | 93.— |
| Austryacka złota rentą | 4 | 1/4 i 1/10 | 85.— |
| „ papierowa | 4 1/5 | 1/5 i 1/11 | 67.10 |
| „ „ | 4 | 1/3 i 1/9 | 79.50 |
| „ srebrna renta | 4 1/5 | 1/1 i 1/7 | 67.75 |
| „ „ „ | 4 1/5 | 1/4 i 1/10 | 67.75 |
| Austryackie losy z 1858 r. | | za sztukę | 310.— |
| „ „ z 1860 r. | 5 | 1/5 i 1/11 | 119.80 |
| „ „ z 1864 r. | | za sztukę | 313.— |
| Węgierska złota renta | 6 | 1/1 i 1/7 | 102 70 |
| „ „ „ | 4 | 1/1 i 1/7 | 75 30 |
| „ papierowa renta | 5 | 1/6 i 1/12 | 73.25 |
| Rumuńska pożyczka | 8 | 1/1 i 1/7 | 109.90 |
| „ „ małe sztuki | 8 | 1/1 i 1/7 | 109.90 |
| „ „ z 1880 r. | 6 | 1/1 i 1/7 | 102.90 |
| „ „ z 1881 r. | 5 | 1/6 i 1/12 | 99.75 |
| Rosyjsko-angielska pożyczka z 1822 r. | 5 | 1/3 i 1/9 | 85.10 |
| „ „ „ z 1862 r. | 5 | 1/5 i 1/11 | 85.20 |
| „ „ „ z 1870 r. | 5 | 1/1 i 1/8 | 86.50 |
| „ „ „ z 1871 r. | 5 | 1/3 i 1/9 | 86.25 |
| „ „ „ z 1872 r. | 5 | 1/4 i 1/10 | 86.25 |
| „ „ „ z 1873 r. | 5 | 1/6 i 1/12 | 86.20 |
| Rosyjska pożyczka z 1880 r. | 4 | 1/5 i 1/11 | 71.70 |
| „ „ premiowa z 1864 r. | 5 | 1/1 i 1/7 | 132.40 |
| „ „ „ z 1866 r. | 5 | 1/3 i 1/9 | 129.25 |
| „ „ wschodnia I | 5 | 1/6 i 1/12 | 56.30 |
| „ „ „ II | 5 | 1/1 i 1/7 | 56.60 |
| „ „ „ III | 5 | 1/5 i 1/11 | 56.40 |
| Turecka pożyczka z 1865 r. odstępl. | fr. | — | 9.— |
| Tureckie losy 400 fr. | fr. | — | 34.75 |

## Telegram giełdowy

**Berlin**, 24 stycznia 1884.

| | |
|---|---|
| **Pszenica** wyżéj | |
| kwiecień-maj | 179.25 |
| czerwiec-lipiec | 183.25 |
| **Zyto** wyżéj | |
| styczeń | 148.50 |
| kwiecień-maj | 149.75 |
| maj-czerwiec | 150,— |
| **Oléj rzep.** spok. | |
| styczeń | 66.— |
| kwiecień-maj | 66,70 |
| **Okowita** stale. | |
| w miejscu | 48.10 |
| styczeń | 49,10 |
| styczeń-luty | 49,10 |
| kwiecień-maj | 49,70 |
| czerwiec-lipiec | 50,70 |
| **Owies** | |
| styczeń | —,— |
| Wypow.-żyta wsp. | 150 |
| Wyp.-okow. kw. | 40,000 |

**Szczecin**, dnia 24 stycznia 1884

| | |
|---|---|
| **Pszenica** niezm. | |
| kwiecień-maj | 180,50 |
| maj-czerwiec | 182,— |
| **Zyto** niezm. | |
| kwiecień-maj | 145,50 |
| maj-czerwiec | 145,50 |
| **Rzepik** | |
| w miejscu | —,— |

Kursa końcowe 24 stycznia 1884.

### Kapitały.

| | |
|---|---|
| Galic. akc. k. | 124.10 |
| Pr. consol. 4% | 102.25 |
| Pozn. listy z. | 101,41 |
| Pozn. listy rent. | 101,30 |
| Austr. banknoty | 168.30 |
| Austr. renta złota | 84,75 |
| Austr. losy 1860 | 119.75 |
| Włochy | 92,50 |
| Rumuny | 103,— |
| Ros. banknoty | 197,60 |
| Ros.-ang. pożyczk. | 86,10 |
| Pol. 5% list. zast. | 61.75 |
| Pol. lik. l. zast | 54,25 |
| Kredyty | 524,— |
| Koléj państwowa | 537,50 |
| Lombardy | 243.50 |
| Usposob. stałe | |

(Kursa końc.)

| | |
|---|---|
| **Oléj rzep.** spok. | |
| styczeń | 65,75 |
| w miejscu | |
| kwiecień-mai | 65,75 |
| **Okowita** b. pok. | |
| w miejscu | 48,— |
| styczeń | 48,40 |
| kwiecień-mai | 49.20 |
| czerwiec-lipiec | 50,70 |
| **Petroleum** | |
| w miejscu | 9,40 |


†

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu nasz najukochańszy synek (178)

**Józio**

w drugiéj wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie w piątek 25 bm. o godz. 2 po poł. z domu żałoby Górna Wilda na cmentarz śgo Marcina, o czém donoszą w smutku nieutuleni

**Wojciech i Weronika Kwiatkowscy.**

†

Ś. p. matka nasza

**Antonina Śliwińska,**

opatrzona śś. Sakramentami, zakończyła życie doczesne d. 22 b. m. o godz. 8 wieczorem, przeżywszy lat 72. Eksportacya odbędzie się z domu żałoby do Wyskoci 25 b. m. o godz. 3 po południu, a pogrzeb nazajutrz o godz. 10 przed południem, o czém donoszą w smutku pogrążone

[181] **dzieci.**

Turwia, d. 22. 1. 1884.

**WINA CZERWONE**

**(Bordeaux)**

mianowicie (183)

| | |
|---|---|
| Pontet Canet | 1 m. 25 f. |
| Medoc Cantenac | 1 m. 50 f. |
| Chateau d'aux | 2 m. 00 f. |
| Margaux | 2 m. 50 f. |
| Larose | 3 m. 00 f. |
| Lafitte | 4 m. 00 f. |

pierwsze dwa gatunki dla swéj taniości bardzo pokupne poleca handel win hurtowny

**A. Pfitznera**

Stary Rynek.

Znaną z dobroci (179)

**herbatę kijachtyńską**

firmy **M. Muszkata w Niższym Nowogrodzie i Warszawie** mam już na składzie, i polecam mianowicie:

**Chunmy funt po 5 marek i Carski Bukiet funt po 6 marek.**

**A. Fontowicz**

Wilhelmowska ulica nr. 16.

**Stacye Męki Pańskiéj**

płaskorzeźbione, wykonane artystycznie, w kolorach naturalnych malowane, trwałość nieograniczona na setki lat. Cena umiarkowana. Spłaty także ratami. Próby przesyłam gratis i franko.

**J. SZPETKOWSKI**

dekorator kościołów. (180)

**Berlińska ulica nr. 2.**

**Zakład dla przedmiotów kościelnych**

**Aleksandra Kramera**

w Fuldzie (Hesya)

poleca się Wielebnemu Duchowieństwu do wykonywania **ołtarzy, ambon, konfesyonałów, balustrad, klęczników, statui, stacyi itp. z drzewa, kamienia**, jako też wszelkich sprzętów kościelnych tak podług własnego jako innego planu.

Przy wypracowaniu planu na ołtarze itp. i przy wykonaniu tychże z kamienia i drzewa stósuję się ściśle do wskazówek, zawartych w „Archiv für christliche Kunst."

Oprócz tego polecam: **Stany religijne, stacye, szopki itp.** z terakoty, masy kamiennéj i gipsu, w najpiękniejszym wykonaniu farbą olejną.

**Bukiety na ołtarze, drzewka, rośliny liściaste, wieńce na groby itp.** z kruszcu bardzo pięknie i gustownie wykonane, łudząco naśladujące rośliny naturalne i bardzo trwałe.

Uprasza się o jak najspieszniejsze przesyłanie zamówień, aby zlecenia na czas mogły być wykonane.

Cenniki bezpłatnie i franko. Sprzedający z drugiéj ręki otrzymują odpowiedni rabat. (160)

**Prawdziwe korale!**

Przez znaczny zakup **wprost z Włoch** polecam w **wielkim** wyborze **po cenach przystępnych.**

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Kolie | od 1 do 200 m. | | | Kolczyki | od 2 do 60 m. | | |
| Broszki | „ 2 | „ 75 | „ | Medaliony | „ 5 | „ 20 | „ |
| Krzyżyki | „ 2 | „ 60 | „ | Spinki | „ 2 | „ 80 | „ |
| Grzebienie | „ 9 | „ 90 | „ | Agrafy | „ 2 | „ 50 | „ |
| Śpilki | „ 1 | „ 60 | „ | Breloki | „ 1 | „ 20 | „ |

**Leon Kuczyński,**

*Poznań, Bazar.* (68)

**Proszę uważać!**

Powróciwszy z podróży przedsięwziętéj w celu zakupna, podczas któréj udało mi się znaczne ilości rozmaitych towarów najlepszéj dobroci dla mojego (10)

**Bazaru wyprzedaży**

67 Stary Rynek 67

tanio zakupić pomiędzy innemi artykułami **wielką ilość prawdziwych dżetowych przedmiotów do stroju**, korale od 2 mrk. począwszy, dżetowe bransoletki, od 1,50 mk. począwszy, dżetowe kolczyki i broszki bardzo tanie. Dżetowa imitacya od 50 fen. pocz., torebki do ręcznych robótek z aksamitu i pluszu w najpięk. wzorach, guipiurowe krawaty i guipiurowe garnitury, roboty ręczne, z czystego jedwabiu, obsady do sukien i płaszczów oraz guziki w najnowszych wzorach, znaczna ilość krawatek i kołnierzyków dla panów, pań i dzieci, największy wybór przedmiotów do stroju i towarów galanteryjnych, daléj wełna na pończochy za funt począwszy już od 2,50 mk. w najlepszym towarze. Bawełniane i wełniane pończochy i skarpetki, rękawiczki glancowane wełniane i jedwabne, wełniane chustki, sukienki dla dzieci, kamizelki itp. jedw. chustki na szyję, robótki włóczkowe, chustki do nosa, ryżki białe, złote, kolorowe i jedw. wstążki i 1000 innych bajecznie tanich przedmiotów jako i wszelkie towary krótkie, galanteryjne, białe i wełniane.

Zwiedzenie mego składu opłaci się niezawodnie.

**Na firmę i numer proszę uważać.**

**M. E. BAB.**

Sprzedający z drugiéj ręki otrzymują rabat zamiejscowe zamówienia odwrotną pocztą za pobraniem zaliczki.

**Radlauera Czerwona apteka**

**w Poznaniu,**

**Stary Rynek nr. 37**

poleca

1) Radlauera bez smaku kapsułki na tasiemca (usuwające pewno i bez niebezpieczeństwa każdego tasiemca z głową w jednéj godzinie); cena 3 m.

2) Dr. Sprangera krople żołądkowe butelka 50 i 80 fen. (49)

3) Dr. Rossa Balsam życia i esencya, usuwająca boleści żołądka, niestrawność i bóle brzucha, but. 1 m.

4) Radlauera krople i herbata krew oczyszczające po 75 fen.

5) Radlauera esencya i maść na oczy, usuwająca boleści i wzmacniająca wzrok; cena 1 m.

6) Ruski balsam spirytusowy, przeciwko reumatyzmom i udarowi, butelka 1 m.

Radlauera poprawna prof. dr. Hebra maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnéj ostrości, zapaleniu skóry, fluksyi naskórnéj (Salzfluss) krostom ogorączkowym, węgrom skórnym i w nigóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maść ta na zapaloną ranę przyłoży, odziaływa bardzo skutecznie oraz usuwa na podeszwie nagromadzone szkodliwe stwardnięcia, za wielkie i znaczne pocenie się nóg.

**Herbatę czarną**

**(Pecco)**

wyborową funt po 6 mrk., czekoladę własnéj fabryki w bochenkach funtowych po 1,50 mrk., oraz czekoladę Starkera i Pobuda po różnych cenach poleca cukiernia (184)

**Antoniego Pfitznera.**

Stary Rynek nr. 6

**B. Rogaliński Toruń.**

**SAMOWARY ROSYJSKIE**

Ilustr. cenniki gratis.

**OKNA do inspektów**

z drzewa zupełnie suchego, są zawsze na składzie lub na życzenia bywają szybko i akuratnie wykonane u

**W. Wilka**

W. Garbary nr. 6. (167)

**Lejarnia dzwonów F. Schultza**

**w Gdańsku, Schmiedegasse nr. 5**

dawniej w Chełmnie

poleca się Wielebnemu Duchowieństwu i dozorom kościelnym do wykonywania (124)

**dzwonów kościelnych**

każdéj wielkości i po najtańszych cenach.

**Dzwonki do wzywania na Anioł Pański, szkólne i podwórzowe** zawsze w zapasie.

Dostarczam także dzwonów na częściowe spłaty podług ugody po najtańszych cenach.

**PĄCZKI**

zawsze świeże, napełniane rozmaitemi marmeladami, także aprykozową tak glazurowe jako też i posypywane. **Tuzin za 1 m. Pączki cokolwiek mniejsze** posypywane cukrem, **tuzin 60 fenygów** poleca (12)

**S. SOBESKI**

w Bazarze.

**CZEKOLADE**

do gotowania własnéj fabryki w bochenkach funtowych po 1,50 jako czekolady z fabryk, Starker i Pobuda, Sprengla etc. w różnych cenach — Praliny z rozmaitym nadzianiem — co dzień świeże poleca cukiernia

**Ant. Pfitznera**

Stary Rynek nr. 6.

**Poszukujemy:**

**Nauczycielki** egzaminowanéj, muzykalnéj na pogranicze Królestwa Polskiego, na pensyą 300 rubli i wolne koszta podróży; **bony Polki** na Litwę do domu zamożnego domu na 200 rubli i wolne koszta podróży; **nauczycielki** nieegzaminowanej, muzykalnéj na 360 mrk. pensyi. (145

**Koczorowski i Wlazłowski**

Wrocławska ul. 15.

**P. Majchrowicz**

egzaminowany bandażysta z Berlina

**Śty Marciu nr. 68**

poleca się do radykalnego usunięcia każdéj ruptury. Świadectwa i wiarogodne polecenia są u mnie każdego czasu do przejrzenia. (162)

Z powodu zmiany planu gospodarskiego zamierzam sprzedać moją

**trzodę zarodową Rambouilletów**

składającą się z

**95 starych maciór 2—4-letnich,**

**38 1-rocznych jagniąt,**

**60 młodych jagniąt,**

**11 tryków** (176)

**Wąchabno** pod Kargową (Elisenthal p. Unruhstadt).

**Konkiel.**



Nakładem i drukiem Jarosława Leitgebra w Poznaniu.